



nr 10 (142)
grudzień 2010

KRÓLOWA POKOJU

<http://www.krolowapokoju.archidiecezja.wroc.pl>

ISSN 1427-7751
Wrocław-Popowice



**JAK EWA MISZTA ZOSTAŁA
SIOSTRĄ AMATIS**

STR.
2

**O. WIESŁAW
O BOŻYM NARODZENIU**

STR.
4

**HISTORIA CHOINKI
WG JANUSZA ŻUKROWSKIEGO**

STR.
8

**PODPOWIADAMY
POMYSŁ NA PREZENT**

STR.
10

**CHARYZMATYCZNA SIOSTRA BRIEGE
W NASZYM KOŚCIELE**

STR.
16

Złożyć Bogu życie

Jedna z wielu mieszanek parafii na Popowicach – nasza sąsiadka, koleżanka. Chodziła do SP 5, jeździła z bratem bliźniakiem na letnie obozy KIK-u, zawsze uśmiechnięta, uczynna. Wyrosła w atmosferze kochającej rodziny. Niedawno złożyła wieczyste śluby zakonne.

Jak Ewa Miszta została Siostrą Amatis?

Chyba każdemu księdzu czy osobie zakonnej trudno jest odpowiedzieć na pytanie, jak to się stało, że wybrali taką drogę. W sercu jest przecucie i świadomość, że to powołanie jest wielkim darem i tajemnicą, którą do końca trudno samemu zrozumieć, a tym bardziej przekazać ją innym.

Jako małe dziecko wcale nie myślałam, że zostanę siostrą zakonną. To życie było mi obce, nie miałam z nim żadnego kontaktu i nic o nim nie wiedziałam.

Gdy byłam w szkole średniej, jedna z moich koleżanek namówiła mnie na wspólny wyjazd do Częstochowy na rekolekcje, które prowadziły Siostry św. Józefa. Wtedy pierwszy raz pojawiło się pragnienie zostania siostrą zakonną, ale po powrocie do domu już więcej tym nie myślałam. Mój kontakt z siostrami też się urwał, choć dostawałam zaproszenia na rekolekcje i dni skupienia.

Po maturze rozpoczęłam studia. Wtedy właśnie bardzo mocno powróciło do mnie pragnienie pójścia do klasztoru i oddania Bogu całkowicie swojego życia. W głębi serca czułam, że jest to moja droga, na której będę szczęśliwa. Pan Bóg także przez różne wydarzenia, modlitwę, znaki umacniał mnie i pokazywał, że taka jest Jego wola. Dlatego przerwałam studia i w wieku 20 lat wstąpiłam do Zgromadzenia Sióstr św. Józefa.

Co oznacza imię zakonne Amatis?

W naszym zgromadzeniu po pierwszym roku formacji zmienia się imię. Siostry często wybierają imiona patronów, którzy są im bliscy. Ja wówczas nie miałam swojego ulubionego świętego. Jednak bardzo chciałam, aby moje nowe imię miało jakieś szczególne znaczenie, które będzie mi bliskie.

Znalazłam imię Amata – co znaczy po łacinie: ukochana, droga, kochana. Ponieważ jednak jest już w naszym Zgromadzeniu siostra o takim imieniu (a raczej staramy się, aby imiona się nie powtarzały), s. Mistrzynie zaproponowała, aby dodać końcówkę -is i takim sposobem powstało imię, które teraz noszę w Zgromadzeniu: s. Amatis.

Jak Siostra wspomina lata formacji do życia zakonnego?

Każdy etap formacji wnosił coś nowego w moje życie i pozwalał mi głębiej odkryć piękno daru powołania zakonnego. Był to czas pogłębiania relacji z Bogiem, doświadczania Jego miłości, ale też poznawania siebie.

To szczególny i ważny okres w moim życiu, bo przygotowywał mnie do ślubów wieczystych. Tego dnia mogłam złożyć Bogu moje życie z sercem pełnym ufności w Jego miłość i zawierzeniem, że choć po ludzku to powołanie mnie przerasta, to wierzę, że jest ono Jego Darem i Jego łaska pomoże mi wytrwać do końca.

Dlaczego Siostra wybrała Zgromadzenie Sióstr św. Józefa?

Siostry św. Józefa były tak naprawdę jedynym Zgromadzeniem, które bliżej poznałam. Kiedy już zdecydowałam się wstąpić do zakonu, nawet przez myśl mi nie przyszło, aby szukać i interesować się innymi siostrami, nie czułam takiej potrzeby. Wśród Sióstr Józefinek było mi po prostu dobrze, ich charyzmat był bliski mojemu sercu i w głębi serca czułam, że wśród nich jest moje miejsce. I tak już zostało do dziś.

Czym charakteryzuje się to zgromadzenie?

Zgromadzenie Sióstr św. Józefa wyrosło z wielkiej miłości duszpasterskiej swego Założyciela, św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Wierne jego ideałom siostry św. Józefa głoszą ewangeliczną miłość miłosierną poprzez służbę ubogim, starszym, samotnym i chorym w szpitalach, domach pomocy społecznej i domach prywatnych. Otaczają opieką dzieci i młodzież w specjalnych ośrodkach wychowawczych i leczniczych, prowadzą przedszkola, świetlice, domy dziecka, katechizują w szkołach. Podejmują także pracę misyjną i ekumeniczną. Pełnią różne posługi w kuriach diecezjalnych, w seminariach duchownych, angażują się w pracę parafialną jako zakrystianki i organistki.

Prowadzą także modlitewne grupy św. Józefa osób świeckich, Duchowe Dzieło



S. Amatis po ślubach wieczystych, z ojcem i naszymi parafiankami

Pomocy Powołaniom, które włączają się w charyzmat Zgromadzenia, oraz prowadzą duszpasterstwo młodzieży. Hasło zgromadzenia brzmi: Serce przy Bogu, ręce przy pracy.

Zgromadzenie realizuje swoje posłannictwo w ośmiu krajach: w Polsce, Brazylii, Francji, Kamerunie, Niemczech, Kongo, we Włoszech i na Ukrainie.

Ile zgromadzenie ma lat? Czy jest dużo powołań?

Nasze Zgromadzenie zostało założone w 1884 r. we Lwowie przez ks. Zygmunta Gorazdowskiego, czyli liczy 126 lat. W tym roku, w Polsce, postulat rozpoczęło 6 dziewcząt. Przez ostatnie lata Pan Bóg daje nam coraz więcej powołań z delegatury afrykańskiej i brazylijskiej.

Jak wygląda dzień w klasztorze? Czy ma Siostra jakieś specjalne zadania?

Dzień w klasztorze zależy od jego charyzmatu i apostołstwa i dlatego różne zakony i domy funkcjonują nieco inaczej. Mój dzień w domu w Częstochowie wygląda następująco: rano o 5.55 spotykamy się w kaplicy na wspólnych modlitwach (medytacje, jutrznia) i na Mszy Świętej. Po śniadaniu każda siostra udaje się do swojej posługi: do dzieci, katechezy, kuchni, pralni, kancelarii itp. O godz. 12.00 spotykamy się w kaplicy na Anioł Pański i modlitwy południowe. O 12.30 jemy obiad i potem znów wracamy do swoich obowiązków. O 17.00 spotykamy się na modlitwie Nieszporami, następnie mamy kolację. Na zakończenie dnia spotykamy się w kaplicy na komplecie.

Od 6 lat pełnię obowiązki wychowawcy w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym w Częstochowie. Przebywają w nim dziewczęta z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim i znacznym.

Czego Siostrze życzyć?

Aby Bóg pozostał na zawsze jedynym sensem mojego życia, abym była wierna łasce powołania i potrafiła każdego dnia odpowiadać na Jego miłość swoim życiem.

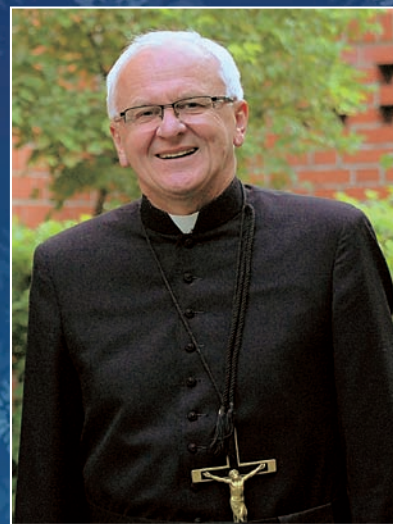
Dziękujemy za rozmowę i życzymy wiele dobra i miłości.

REDAKCJA

Na Adwent

Słowo Boże w okresie Adwentu przeniesie nas w czasy, kiedy człowiek po utracenym raju oczekiwał na Zbawiciela. Również i my będziemy przygotowywać się na spotkanie Chrystusa w liturgii świąt Bożego Narodzenia. W ten sposób pogłębimy też naszą świadomość, że życie każdego z nas to ciągle oczekiwanie i przygotowanie na spotkanie z Chrystusem w chwili śmierci, przy końcu świata.

Towarzyszyć nam będą takie symbole, jak wieniec adwentowy z czterema świecami, odmierzającymi cztery niedziele; świeca roratnia przypominająca oczekiwanie i czuwanie z Maryją; zapalone lampiony jako znak gotowości na spotkanie z Jezusem. Zapraszam dzieci, młodzież i dorosłych na Roraty codziennie o godz 18.00.



Na Boże Narodzenie

Boże Narodzenie jest tak wielkim i pięknym świętem, że wszyscy je lubimy. Lubimy i wykorzystujemy do poprawienia samopoczucia, dobrej atmosfery i udanego handlu. Różne galerie, sklepy udekorowane są bożonarodzeniowo już od początku listopada. Oczywiście, potrzebujemy takich zewnętrznych, pozytywnych przeżyć, ale ważne, żebyśmy w tym wszystkim nie zatracili istoty Bożego Narodzenia.

Chodzi o to, by Jezus Chrystus narodził się w nas, w naszych rodzinach i wszędzie tam, gdzie mieszkamy, pracujemy i wypoczywamy. Niech zatem Chrystus będzie źródłem naszego szczęścia, sukcesów i dobrych relacji międzyludzkich. Eucharystia, sakrament pokuty, rekolekcje, udział w roratach to podstawowa recepta na narodzenie się Chrystusa w nas i na Jego działanie w naszym życiu.

Życzę wszystkim zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia!

Na kolędę

Z radością oczekujemy na spotkanie z parafianami podczas wizyty duszpasterskiej po Bożym Narodzeniu. Będzie to jak zawsze okazja do dzielenia się tym, czym żyjemy, tym, co nas w parafii zajmuje. Pragniemy zanieść do każdego domu przede wszystkim dar modlitwy w intencji wszystkich parafian. Pragniemy również być wyczuleni na różnorakie potrzeby, by następnie podejmować próby ich realizacji.

Skoro przez cały rok parafianie słuchają tego, co mówią duszpasterze, dla równowagi zatem w czasie kolędy niech będzie odwrotnie. Proszę mówić jak najwięcej – będziemy słuchać. Do miłego spotkania!

O. MIECZYSLAW HAŁASZKO OMI

KOCHANY OJCZE PROBOSZCZU!

Z okazji Imienin życzymy Ci

dużo zdrowia oraz głębokiej jedności z Bogiem,

która będzie owocować radością i pokojem.

REDAKCJA

Boże Narodzenie

Zarys powstawania obchodów liturgicznych święta

Praświętem chrześcijaństwa jest Wielkanoc – jak naucza Kościół. Przez pierwsze trzy wieki Kościół wiernie obchodził jedynie datę zmartwychwstania Chrystusa i to zarówno w obchodach corocznych, jak też celebracjach coniedzielnich (mała Pascha). Data obchodów Bożego Narodzenia to przełom III i IV wieku.

Przyjmując opinię, według której Boże Narodzenie powstaje jako reakcja chrześcijan na podniesienie przez cesarza Aureliana: *Natalis Solis Invicti* (narodzin boga słońca) do rangi państwowego święta, wyznacza początki obchodu Bożego Narodzenia na 300 lub 275 rok. Data 25 grudnia nie miała wówczas uzasadnienia w tradycji chrześcijańskiej, przyjęto ją na podstawie obliczeń, żeby usunąć pogańskie święto i jego pogańskie zwyczaje. Od tego momentu zaczynać się rozwijać się prawda wiary, wskazując na Chrystusa, który jest jedynym Słońcem zawsze zwyciężającym, Jego narodzenie jest prawdziwym narodzeniem jedynego i niezwykłego Mesjasza.

Nadając chrześcijański charakter pogańskiemu świętu przesilenia zimowego, ewangelijne teksty, zwłaszcza św. Jana, nabierają nowego spojrzenia: „Ja jestem światłością świata” (J 8, 12), w Prologu Jan oznajmia o Jezusie, że w Nim jest: „Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat” (1, 9). Zatem spotkanie Kościoła z kultem słońca w starożytności oznaczało przede wszystkim odniesienie pogańskiego kultu słońca do Chrystusa: „Słońca sprawiedliwości” (Ml 3, 20), „z wysoka wschodzącego Słońca” (Łk 1, 78).

Charakterystyczne dla święta Bożego Narodzenia są pochodzące z liturgii Rzymu trzy Msze św., które papież odprawiał o północy, o brzasku, w ciągu dnia. Kościół rzymski przejął tym samym obyczaj Kościoła jerozolimskiego, gdzie Chrześcijanie zbierali się nocą w Betlejem, w grocie narodzin Chrystusa, i tam czcili godzinę narodzenia Pana, odprawiając Mszę świętą. Po jej zakończeniu



wracano do Jerozolimy, aby udać się do kościoła Zmartwychwstania Pańskiego. Tam czczono godzinę zmartwychwstania wraz z Pasterzami – była to druga Msza św. W ciągu dnia chrześcijanie gromadzili się w głównym kościele na obchód świąteczny i tak powstał Bożonarodzeniowy zwyczaj odprawiania trzech Mszy św. w Ziemi Świętej.

W Rzymie najwcześniejszym zwyczajem była Msza św. w ciągu dnia (*missa in die*), pierwotnie jedyna Msza świąteczna, celebrowana w bazylice św. Piotra (mó-

wią o tej praktyce św. Ambroży i papież św. Celestyn I – 432 r.). Msza św. o północy (*missa in nocte*), zwana w Polsce Pasterką, została wprowadzona w drugiej połowie V wieku, na wzór betlejemskiej. Bazylika Matki Bożej Większej w Rzymie stała się dzięki „relikwiom” żłóbka swoistym rzymskim Betlejem. Od papieża Grzegorza VII (1073-1085) w bazylice celebrowano całą liturgię nocną Bożego Narodzenia. Mszę św. o świcie, poranną (*missa in aurora*), wprowadzono w VI wieku. Odprawiano ją w kościele św. Anastazji u podnóża Palatynu i ku jej czci (przechowywano tu jej relikwie). Rozwój liturgii Bożego Narodzenia usunął w cień postać świętej, pozostawiając jedynie wspomnienie (*kommemorację*).

Razem z rozpowszechnianiem się ksiąg liturgicznych zawierających trzy formularze na święta Bożego Narodzenia przyjął się pod koniec VII wieku zwyczaj trzykrotnego celebrowania Mszy św. przez wszystkich kapłanów. Od IX wieku te trzy Msze św. symbolizują potrójne narodziny Chrystusa: odwieczne rodzenie Syna Bożego w Trójcy świętej, narodzenie Jezusa w ciele ludzkim z Maryi Dziewicy oraz mistyczne narodzenie Chrystusa w duszach ludzkich.

O. WIESŁAW PRZYJEMSKI OMI

Drogim Czytelnikom „Królowej Pokoju”
życzymy zdrowych, radosnych
i przepełnionych Bożą obecnością
Świąt Narodzenia Pańskiego.

REDAKCJA

Nowy program duszpasterski

„W komunii z Bogiem” – to hasło pierwszego roku programu duszpasterskiego na lata 2011-2013, zatytułowanego „Kościół domem i szkołą komunii”. Słowa te zostały zaczerpnięte z listu apostołowskiego Jana Pawła II Novo millennio ineunte („Na początku nowego tysiąclecia”). Papieskie wołanie o krzewienie „duchowości komunii” wskazuje na podstawowy sens słowa *communio* (wspólnota), które odnosi się do zjednoczenia z Bogiem przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym.

„Czynić Kościół domem i szkołą komunii: oto wielkie wyzwanie, jakie czeka nas w rozpoczynającym się tysiącleciu, jeśli chcemy pozostać wierni Bożemu zamysłowi, a jednocześnie odpowiedzieć na najgłębsze oczekiwania świata. Co to oznacza w praktyce? Także tutaj można by bezpośrednio przejść na płaszczyznę działania, ale błędem byłoby ulec tej pokusie. Zanim przystąpimy do programowania konkretnych przedsięwzięć, należy krzewić duchowość komunii, podkreślając jej znaczenie jako zasady wychowawczej wszędzie tam, gdzie kształtuje się człowiek i chrześcijanin, gdzie formują się szafarze ołtarza, duszpasterze i osoby konsekrowane, gdzie powstają rodziny i wspólnoty.

Duchowość komunii to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicę Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas. Duchowość komunii to także zdolność odczuwania więzi z bratem w wierze dzięki głębokiej jedności mistycznego Ciała, a zatem postrzegania go jako «kogoś bliskiego», co pozwala dzielić jego radości i cierpienia, odgadywać jego pragnienia i zaspokajać jego potrzeby, ofiarować mu prawdziwą i głęboką przyjaźń. Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, a co należy przyjąć i cenić jako dar Boży: dar nie tylko dla brata, który bezpośrednio go otrzymał, ale także «dar dla mnie». Duchowość komunii to wreszcie umiejętność «czynienia miejsca» bratu, wzajemnego «noszenia brzemion» (por. Ga 6, 2) i odrzucania pokus egoizmu,

które nieustannie nam zagrażają, rodząc rywalizację, bezwzględne dążenie do kariery, nieufność, zazdrość.

Nie łudźmy się: bez takiej postawy duchowej na niewiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii. Stałyby się bezdusznymi mechanizmami, raczej pozorami komunii niż sposobami jej wyrażania i rozwijania” (Novo millennio ineunte, n. 43).

Duchowość, o której mówi Jan Paweł II, rodzi w człowieku postawę niezłomnego zawierzenia Bogu i potrzebę kontemplacji Boga. Stanowi ona podstawę komunii człowieka z Bogiem i niesie wielką szansę obudzenia i ożywienia braterstwa wszystkich wiernych, ich otwartości na świat oraz współpracy z ludźmi dobrej woli. Dzięki temu Kościół staje się domem dla wszystkich dzieci Bożych i szkołą jedności dla świata.

Realizując ogólnopolski program duszpasterski, ks. abp Marian Gołębiowski, metropolita archidiecezji wrocławskiej,



pragnie położyć akcent na rolę Słowa Bożego w budowaniu żywej wspólnoty Kościoła, dlatego w liście pasterskim na Adwent 2010 formułuje motto dla roku biblijnego 2010/2011: „Aby Słowo Boże stało się dla nas żywe – skuteczne – przenikające”. Wśród licznych inicjatyw tego roku są np.: ciągła lektura Pisma

Świętego w całej archidiecezji, czytanie Pisma Świętego przed niedzielą Mszą św., czytanie Pisma Świętego o stałych porach w radiu „Rodzina”, „Kręgi Biblijne” i Lectio divina w parafiach, katechezy biblijne dla dorosłych, dekanalne tygodnie biblijne. W naszym dekanacie tydzień biblijny został wyznaczony na dni od 29 maja do 5 czerwca 2011 r.

Na łamach „Królowej Pokoju” chcemy w tym roku publikować artykuły poświęcone szczególnej roli, jaką Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu odgrywa w naszej religijności.

Zapraszamy wszystkich Czytelników do nadsyłania swoich świadectw pt. „Pismo Święte w moim życiu” pocztą elektroniczną na adres: krolowa@archidiecezja.wroc.pl. Spisane świadectwa można również zostawiać w księgarni „Lew Judy” z adnotacją „dla redakcji”.

REDAKCJA

INTENCJE NA GRUDZIEŃ

OGÓLNA

Aby doświadczenie cierpienia było okazją pozwalającą zrozumieć sytuację niedostatku i bólu, które są udziałem osób samotnych, chorych i w podeszłym wieku, oraz pobudzało wszystkich do wielkodusznego wychodzenia naprzeciw ich potrzebom.

MISYJNA

Aby narody świata otwarły drzwi Chrystusowi oraz Jego Ewangelii pokoju, braterstwa i sprawiedliwości.

PARAFIALNA

Aby Maryja Niepokalana wsparła nasze adwentowe czuwanie, a na święta wyjednała łaski radości i pełnych pokoju spotkań rodzinnych.

2. niedziela Adwentu 5 grudnia

Św. Jan Chrzciciel przypomina dziś nam wszystkim, że nikt nie może być pewnym zbawienia tylko dlatego, iż dotąd był dobry, więc już nie musi się starać. Jedyne prawdziwe nawrócenie ma miejsce dziś, nie wczoraj ani nie jutro! Ludu Boży, oto Pan przyjdzie, by zbawić narody; Pan da posłyszeć swój głos pełen chwały i uraduje się wasze serce.

Iz 11, 1-10

Przyjście Mesjasza, króla sprawiedliwego

Oto Bóg przychodzi w doczesnej postaci jako różdżka z pnia Jessego. Jego przyjście jest jedyne w swoim rodzaju i ostateczne. Spoczął na Nim Duch Pański, dzięki czemu On rozsądzi świat sprawiedliwie i obdarz nas swoim pokojem. Poznanie Boga to uczestnictwo w Bożym pokoju.

Ps 72

Pokój zakwitnie, kiedy Pan przybędzie
Wyzwoli bowiem biedaka, który Go wzywa i ubogiego, co nie ma opieki.
Zmiłuje się nad biednym i ubogim, nędzarza ocali od śmierci.

Rz 15, 4-9

Chrystus zbawia wszystkich ludzi

Miłość, którą przynosi na ziemię Jezus Chrystus, nie ogranicza się do ludu Izraela, lecz ogarnia cały świat. W tej miłości wszyscy stanowimy jedność, do której wzywa św. Paweł: „Przygarniajcie siebie nawzajem”.

Aklamacja

Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego; wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże!

Mt 3, 1-12

Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu

Nie wystarczy być potomkiem Abrahama, aby być wybranym dzieckiem Bożym. „Z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi”, mówi Jan Chrzciciel. Ten, który przyjdzie obdarzony mocą Ducha Świętego, może wzbudzić dzieci Boże z ludów pogańskich. Miłość nieskończenie przewyższa moralność faryzeuszy i saduceuszy. I nasza moralność, jeśli nie pragnie się dopełnić i rozpuścić w miłości Ducha Świętego, nie wyda dobrego owocu.

Adwent w Caritas

„Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci i pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszlum” (M10, 29-30). Zapowiedź nagrody za każde wyrzeczenie wskazuje sposób zabezpieczenia materialnych potrzeb na ziemi i szczęścia wiecznego po śmierci.

Caritas przy naszej parafii może pomagać potrzebującym tylko dzięki stałej ofiarności wielu parafian.

Dziękujemy serdecznie za najmniejszą nawet pomoc.

W obecnym czasie wzrasta ilość potrzebujących; nasze osiedle starzeje się. Zakup leków często powoduje, że chory nie opłaca czynszu, rachunków za media i powstaje zadłużenie, z którego samodzielnie nie można wyjść. Normy pomocy z Miejskiej Opieki Społecznej wzrosły niewiele, a opłaty i ceny rosną systematycznie.

Dlatego, znając sytuację rodzin, staramy się pomagać. Przede wszystkim staramy się opłacić obiady dzieciom. Dopłaty do nich nie zmieniły się, a obiady drożeją, bo wzrastają ceny produktów spożywczych. W listopadzie opłaciliśmy obiady dla 14 uczniów (1860 zł). Nasza pomoc dla innych potrzebujących w związku z tym jest systematycznie ograniczana.

Rozpoczyna się Adwent, czas przygotowania naszych serc na radosne przyjęcie w rodzinach małego Jezusa. W tym

czasie, jak zwykle, będziemy zbierać żywność do kosza. W zeszłym roku z tej zbiórki sporządziliśmy 30 paczek. Ostatnio pomoc unijna to głównie gotowe dania w puszkach.

Prosimy więc, by do tego kosza trafiały podstawowe produkty takie jak: mąka, cukier, tłuszcz.

Apelujemy też, aby parafianie zaopatrywali się w świece świąteczne u nas, a nie w marketach. Kupując ją w Caritas, wpłacamy na Caritas Polska 1zł i na Caritas parafialny 1zł.

Dziękujemy za pomoc, prosimy wszystkich parafian o modlitwę za tych, którzy pomagają, za tych, którzy potrzebują pomocy oraz za pracujących w Caritas. Taka modlitwa pomoże lepiej zrozumieć sens pomocy oraz otworzy nas na dobro.

ZESPÓŁ CARITAS



**Wszystkim parafianom
składamy serdeczne życzenia
pokoju serca, radości z przyjścia Jezusa,
a w rodzinach miłości, zgody i wiele dobra.**

**Życzymy też szczęścia
w nadchodzącym roku 2011.**

Szczęść Boże!

CARITAS

Modlitwa za kapłanów

Ojciec Święty Jan Paweł II przypomniał słowa św. Franciszka, który oświadczył, że byłby gotów korzystać z posługi kapłanów (nawet wówczas, gdyby go prześladowali) i nie zważać na ich grzech. Mówił: „A czynię to, ponieważ w tym świecie nie widzę na sposób cielesny najwyższego Syna Bożego inaczej, jak tylko pod postacią Jego najświętszego Ciała i najświętszej Krwi, które jedynie oni konsekrują i jedynie oni udzielają innym” (Jan Paweł II *List do kapłanów na Wielki Czwartek 2000 r.*).

W naszej parafii powstała grupa „Margaretki”. Jej celem jest modlitwa za kapłanów. Siedem osób odmawia modlitwę kolejno przez tydzień w intencji jednego kapłana.

Modlitwa ta jest bardzo potrzebna, wręcz niezbędna. Zauważamy, że media przedstawiają kapłanów jako tych, którzy są winni złu całego świata, bo brakuje im tolerancji, bo ograniczają „wolność”, przypominając o tym, że to Bóg dał człowiekowi wolność, podając równocześnie przykazania – drogowskazy na drodze do zbawienia.

Słyszymy też, że księża stale wołają o składki. Czy bierzemy pod uwagę koszty, jakie parafia ponosi w formie podatków, opłat za ogrzewanie i oświetlenie? Ksiądz to też człowiek i musi mieszkać, jeść, ubrać się, opłacić koszt komunikacji, mieć możliwość zakupu książek itd.

Jego powołaniem jest służba dla wiernych. Obowiązkiem wiernych jest zapewnienie mu godziwego życia. Czy zawsze o tym pamiętamy? Jeśli chcemy mieć kapłanów idealnych, to prosimy „Pana żniwa, by posłał żniwiarzy”. Trzeba też reagować na kpiny i niesprawiedliwą krytykę kapłanów, szczególnie w mediach.

Chcąc się „wyluzować”, oglądamy programy rozrywkowe, w tym kabarety. Sposób, w jaki tam pokazuje się kapłanów, powinien spowodować lawinę protestów; my tymczasem nie reagujemy. A po kropelce sący się do umysłów ten zafałszowany obraz, który powoli przyjmujemy. Ta telewizyjna propaganda najbardziej wpływa na poglądy i postawy młodych, przyjmujących negatywne oceny za swoje.

Z bólem obserwujemy, jak młodzież wulgarnie, bo religia nie jest już najważ-

niejszym elementem wychowania. Często słyszymy, jak młodzi mówią: „jestem wolnym człowiekiem i mogę robić, co chcę”. Zgodnie z tym mogę krzywdzić każdego, nawet siebie.



Do księży zwracamy się najczęściej, aby ochrzcić dziecko, gdy przyjmuje ono po raz pierwszy Eucharystię, w związku z bierzmowaniem, ewentualnie ślubem czy pogrzebem. Coraz częściej chodzi wtedy bardziej o uroczyste celebrowanie niż głębokie przeżycie tych sakramentów. Wygląda na to, że po uroczystościach wyłączamy się z życia kościoła, bo nie podoba się nam np. ksiądz.

Najważniejszy sakrament – Eucharystia, najświętsza godzina, bywa lekceważony, a przecież Chrystus przywołany przez kapłana we Mszy św. przeżywa swą mękę. Kocha nas, przychodzi, aby obsypać nas łaskami, a my jesteśmy pochłonięci przez

„ważniejsze sprawy”. Równie sakrament pojednania, ta ożywcza kąpiel duszy jest, lekceważony i często rezygnujemy ze spowiedzi.

Smutne to, że zatracamy świadomość sakrum. Bóg powołuje kapłanów, by byli jego świadkami i zastępcami w tym świecie. Ich dłoniom powierza udzielanie sakramentów świętych. Ich słowom daje moc przywołania Zbawiciela, najwspanialszą, jaka kiedykolwiek była, jest i będzie na ziemi. Jak łatwo o tym zapominamy.

Służba kapłańska jest trudna także z tego powodu, że nie artykułujemy

swojej pozytywnej opinii o ich pracy. Tymczasem każdy chce wiedzieć, jak ocenia się jego pracę. Dobrze więc byłoby czasem podziękować czy pochwalić kapłana, gdy zauważymy coś pięknego w jego posłudze. Biada, gdy zauważymy jakiś niedostatek w działaniu kapłana. Rzadko dzielimy się tym z „winowajcą”, ale uważamy za swój obowiązek „omówić” szeroko problem.

Oczywiście, te uwagi nie dotyczą wszystkich parafian, ale też nie jest to stanowisko marginalne. Wszyscy chcemy, by kościół był wspaniały,

a kapłani święci na miarę współczesnych zagrożeń. Modląc się za kapłanów tak jak prosi Matka Boża, zgodnie z własnymi możliwościami, przyczyniamy się do poprawy sytuacji w kościele i współczesnym świecie, a to nasz obowiązek.

W imieniu wszystkich „Margaretek” zapraszamy do tej pięknej modlitwy. To tylko około 10 min. w ciągu tygodnia. Może to będzie czas, który zaniesiemy w swoich rękach do wieczności...

Animatorką wspólnoty „Margaretki” jest Genowefa Górna, a opiekunem ojciec Artur Piwowarczyk OMI.

GENOWEFA GÓRNA I ANNA TABOR

Niepokałane Poczęcie NMP Uroczystość 8 grudnia

8 grudnia 1854 r. Papież Pius IX ściśle określił i podał do wierzenia prawdę o Niepokałanym Poczęciu Najświętszej Dziewicy jako dogmat wiary katolickiej. Święto Niepokałanego Poczęcia obchodzono w Kościele wschodnim już w VIII w. W wieku IX przeszło ono na Zachód, a w Polsce przyjęło się od wieku XIV. Bóg zachował Maryję od zmyły grzechu pierworodnego i obdarzył pełnią łaski, aby Ją przygotować na godną Matkę swojego Syna. Ona jest wizerunkiem Kościoła, niepokalanej i jaśniejącej pięknoscią Oblubienicy Chrystusa. Wybrana ze wszystkich wyprasza łaskę dla nas i jest wzorem świętości.

Rdz 3, 9-15

Wprowadzam nieprzyjaźń pomiędzy potomstwo twoje i potomstwo niewiasty Ewa, jak Maryja, jest bez grzechu poczęta i tak jak Maryja, w pełni nieskrępowanej grzechem wolności, staje przed pytaniem o przyjęcie Bożej woli. „Nie” Ewy spowodowało upadek świata. „Tak” Maryi przyniosło światu zbawienie. W Niepokałanej poznajemy, że historia zbawienia nie jest sumą przypadków, ale dramatem wolności, ludzką zgodą lub niezgodą na Boży plan.

Ps 98

Śpiewajcie Panu, bo uczynił cuda

Pan okazał swoje zbawienie, na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość. Wspomniał na dobroć i na wierność swoją dla domu Izraela.

Ef 1, 3-6.11-12

Bóg wybrał nas w Chrystusie przed założeniem świata

To, kim jestem i kim mam być, zostało postanowione od wieków, jeszcze przed stworzeniem świata. Istnieje odwiecznie jako ktoś włączony w porządek wszechogarniającego planu Bożego. Człowiek nie jest samotną wyspą i można go zrozumieć tylko jako organiczną część nieskończonego pejzażu, w którym wszystko opromienione jest chwałą majestatu łaski Bożej.

Aklamacja

Zdrowaś, Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

Łk 1, 26-38

Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą

Anioł Gabriel zwraca się do Maryi tak, jakby Ona uosabiała cały lud Boży. Ona przyjęła Syna Bożego w imieniu nas wszystkich i dla dobra nas wszystkich. Niepokałana i bezgrzeszna Maryja jest proroczym znakiem i obietnicą tej ostatecznej bezgrzeszności, do której w życiu wiecznym Bóg doprowadzi nas wszystkich.

Choinka

Trudno dziś sobie wyobrazić święta Bożego Narodzenia bez choinki, symbolicznego zielonego drzewka, które swą obecnością wnosi radość i nadzieję. Niełatwo uwierzyć, że jest to jedna z naszych najmłodszych, tradycji świątecznych.

Badacze przyjmują dwa źródła pochodzenia zwyczaju choinki: przedchrześcijańskie i chrześcijańskie. Tradycja o rodowodzie przedchrześcijańskim przedstawia zwyczaj, któremu towarzyszył przesąd, że siły natury mogą przechodzić z jednej istoty żywej na drugą. Człowiek, otaczając się gałązkami lub drzewkami, dotykając ich, pragnął, aby rozkwitające dopiero życie natury i jej płodność stały się jego udziałem i oddaliły od niego złe moce. Zwłaszcza podczas tzw. srogich nocy, między 25 grudnia a 6 stycznia, podczas których szczególnie obawiano się złych duchów, zawieszano w domach zielone gałązki i zapalano światła, mające chronić domostwo przed wszelkim złem. Potem używano do tego samego celu całych drzewek, na których zawieszano świece.

Kościół pozwolił na zachowanie tych głęboko zakorzenionych zwyczajów, nadał im jednak nowe znaczenie, stały się symbolem Chrystusa, prawdziwego Drzewa życia i prawdziwego Światła świata. Chrystus, niosąc krzyż i zwracając się do płaczących nad Nim niewiast jerozolimskich, sam porównał siebie do drzewa: „Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?” (Łk 23,31).

Chrześcijańskie źródło bożonarodzeniowej choinki widzą etnografowie w chrześcijańskiej tradycji związanej z dniem Wigilii, w którym Kościół obchodził uroczystość Adama i Ewy. W związku z tym świętem w całym chrześcijaństwie, już w średniowieczu, rozpowszechnił się obyczaj, aby na pamiątkę pierwszych rodziców postarać się na ten dzień o kwit-

nące żywe drzewko lub przynajmniej o jedną gałąź, co miało symbolizować biblijne drzewo poznania dobra i zła oraz drzewo życia.

Jako pierwowiec choinki wskazywano różne „drzewa Adama”, których owoce, według legend, miały moc uzdrawiającą albo które rosły na grobie praojca, stając się materiałem na krzyż Chrystusa, (według legend, materiału tego dostarczyło rajske drzewo życia). Łącznikiem między takim „drzewem Adama” a choinką jest gałązka zrywana najczęściej w dzień św. Barbary lub św. Andrzeja i wstawiana w wodę, by na Wigilię zakwitła. Niewątpliwie tak ustrojona „choinka” była z początku używana jako namiastka „drzewa życia”, „drzewa Adama”.

Zwyczaj ustawiania w domach drzewka z lasu narodził się w Alzacji około 1495 r. Początkowo drzewka te ubierano tylko jabłkami, na pamiątkę zakazanego owocu. Najstarsze źródło potwierdzające istnienie zwyczaju choinki na terenie Niemiec to sztych Lucasa Cranacha Starszego z 1509 r., na którym zobaczyć można drzewko przyozdobione świecami.

Następna informacja dotyczy choinki przybranej w świece i ustawionej w żłóbku kościoła w Neustift w południowym Tyrolu z 1621 r. W XVIII wieku zwyczaj choinki upowszechnił się na prawie całym obszarze języka niemieckiego, a następnie na terenie krajów ościennych. Jednak dopiero w XIX wieku zwyczaj ten pojawił się w katolickiej części Niemiec.

Na terenie Francji choinkę wpro-



FOT. Z ARCHIWUM

wadziła w 1840 r. księżniczka meklemburska Helena, księżna Orleańska. Podobnie w Anglii pierwsze drzewko ustawiono w królewskim zamku za sprawą małżonki królowej Wiktorii, księcia Alberta von Sachsen-Coburg, w 1840 r.

Na ziemiach polskich zwyczaj ustawiania choinki pojawił się w końcu XVIII wieku. Najpierw, na przełomie XVIII i XIX wieku, upowszechnił się on pod zaborem pruskim, początkowo w środowisku mieszczańskim niemieckiego pochodzenia, przeważnie wśród ewangelików, i dopiero później wśród mieszczaństwa i inteligencji polskiej. Jeszcze w 1930 r. w gazetach zamieszczano artykuły zachęcające do porzucenia tego „protestanckiego, obcego i świeckiego zwyczaju” na rzecz „katolickiego żłobka”, co nie zmieniło faktu, że po II wojnie światowej ten świecki i protestancki zwyczaj stał się powszechnie obecny.

Przed pojawieniem się choinki mieszkania w okresie Bożego Narodzenia ozdabiano gałązkami zimozielonymi: jodłowymi, świerkowymi lub sosnowymi. Dekorowano nimi ściany, ramy obrazów, drzwi wejściowe, przybijano je nawet na wrotach do stodoły lub obory. Na ziemi sądeckiej i Pogórzu Rzeszowskim w święta ustawiano przed domem wycięte w lesie małe świerki, na szczęście i urodzaj, dla pomyślnej wegetacji roślin i dla świątecznej dekoracji.

Inna zielona ozdoba świąteczna, starsza niż choinka, choć do niej podobna i blisko z nią spokrewniona, była znana i powszechnie stosowana w Polsce południowej i południowo-zachodniej. Nad stołem wigilijnym wieszano tam

rozwidlony czubek świerku lub sosny, druczane lub łubiane obręcze owinięte zielonymi gałązkami albo tarcze uplecione ze słomy, także udekorowane jedliną. Wieszano na nich ciasteczka domowego wypieku, czerwone jabłka, orzechy, połączane nasiona owsa, ozdoby papierowe i wycinanki (krążki, gwiazdki, półksiężyce) z opłatka oraz duży kolorowy, sklejony z opłatków *świat*.

Ozdobę tak wykonaną, w zależności od regionu, nazywano *podłóżnikiem*, *położnikiem*, *podłóżniczką*, *jutką*, *wiechą*, *rajskim* lub *bożym drzewkiem*. Wiercono, że wisząca pod sufitem *podłóżniczka* nie tylko pięknie ozdabia dom, ale posiada również różne właściwości dobroczynne: chroni od nieszczęść i chorób, zapewnia dostatek oraz zgodę i miłość w rodzinie, a pannom na wydaniu szybkie i udane małżeństwo.

Wyschniętego podłóżnika nigdy nie wyrzucano do śmieci. Jego pokruszone cząstki dodawano do karmy zwierząt domowych albo zakopywano w bruzdach zagonów na urodzaj.

Ozdoby, które zgodnie z obyczajem wieszano na *podłóżnikach*, wieszano także na pierwszych choinkach. *Podłóżniki* spotkać można było na wsi w Polsce jeszcze do połowy lat 60. XX wieku.

Choinka w tradycji polskiej jest drzewkiem wyjątkowym, bez którego nie wyobrażamy sobie świąt Bożego Narodzenia. W wieczór wigilijny gromadzimy się przy stole i przy choince, by słuchać Ewangelii o narodzeniu Jezusa, łamać się opłatkiem i spożywać tradycyjne potrawy wigilijne.

JANUSZ ŻUKROWSKI

3. niedziela Adwentu 12 grudnia

Cierpienie i zło obecne w świecie przypominają nam, że potrzebujemy wyzwolenia, lecz sami go sobie nie wypracujemy. Do ludzi znękanych codziennością życia mówi dziś prorok Izajasz: „Odważy! Nie bójcie się”, a św. Jakub Apostoł dodaje otuchy: „Cierpliwości”. Nie bój się, Pan jest blisko; przychodzi, by zbawić, spełnić nasze nadzieje.

Iz 35, 1-6a.10

Sam Bóg przyjdzie, aby nas zbawić

Prorok Izajasz opisuje przemianę pustyni w żyzne pole, gdy nadejdzie Bóg. Bożki czczone dotychczas były ślepe, głuche i nieme, i tacy też są ich wyznawcy, gdy odwracają się od Boga. Odkupieni przez Pana powrócą do prawdziwego życia.

Ps 146

Przybądź, o Panie, aby nas wybawić

Pan przywraca wzrok ociemniałym,
Pan dźwiga poniżonych.
Pan kocha sprawiedliwych,
Pan strzeże przybyszów.

Jk 5, 7-10

Przyjście Pana jest bliskie

Apostoł Jakub stawia nam za przykład rolnika, który cierpliwie czeka, aż ziemia wyda plon. Św. Jakub wie jednak, że chrześcijańska cierpliwość to nie gnuśne wyczekiwanie. Cierpliwość oznacza, że nie mamy niczego robić na siłę, lecz przyjmować z wiarą to, co Bóg zrzędził.

Aklamacja

Duch Pański nade mną, posłał mnie głosić dobrą nowinę ubogim.

Mt 11, 2-11

Na Chrystusie spełniają się proroctwa

Jan Chrzciciel oczekiwał kogoś mocniejszego od siebie, który ma chrzcić Duchem Świętym i ogniem. Tymczasem przyszedł Ktoś tak łagodny, że Prorok pyta: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść?”. Jezus uspokaja te obawy, mówiąc, że na Nim spełniają się proroctwa – przez ciche cuda, które umacniają wiarę ufających. „Błogosławiony, kto we Mnie nie zwątpi”.

BIURO TURYSTYCZNO-PIELGRZYMKOWE ALFA-TUR ZAPRASZA

ZIEMIA ŚWIĘTA	3-11.02.2011	1850 zł + 470 USD
ZIEMIA ŚWIĘTA	17-25.02.2011	1950 zł + 480 USD
OBÓZ NARCIARSKI w Pecy pod Śnieżką dla początkujących i zaawansowanych	13-20.02.2011	1050 zł
KOLORY AUSTRALII I NOWEJ ZELANDII	11.02-02.03.2011	

BTP ALFA-TUR | ul. Horbaczewskiego 29b | 54-130 Wrocław
tel./fax 71 352 23 19, kom. 601 788 190 | www.alfa-tur.pl | info@alfa-tur.pl

4. niedziela Adwentu 19 grudnia

Imię Emmanuel Pana Jezusa znaczy „Bóg z nami”, ale również „Bóg w nas”. Bo po to Syn Boży stał się człowiekiem, aby każdy z nas mógł stać się świątynią Ducha Świętego, aby przemienić nas w święty Kościół Boży. Oby to imię: Emmanuel, Bóg z nami, pobudzało nasze pragnienie, by starać się coraz bardziej być świętym Kościołem Bożym.

Iz 7, 10-14

Panna poczne i porodzi Syna

W roku 734 przed Chr. król judzki Achaz lękał się agresji ze strony dwóch państw sąsiedzkich i chciał wezwać na pomoc Asyrię. Sojusz z Asyrią oznaczał otwarcie kraju na zalew bałwochwalstwa i uzależnienie się od potężnego alianta. Choć prorok Izajasz zapewniał króla, że z Bożą pomocą nie dojdzie do agresji, to jednak Achaz wolał zawierzyć bożkom asyryjskim. Również w naszym życiu Bóg nieraz przegrywa z różnymi obcymi bożkami, które czyhają tylko, żeby nas zniewolić.

Ps 24

**Przybądź, o Panie,
Tyś jest Królem chwały**
Kto wstąpi na górę Pana,
kto stanie w Jego świętym miejscu?
Człowiek rąk nieskalanych
i czystego serca,
który nie skłonił swej duszy
ku marnościami
i nie przysięgał fałszywie.

Rz 1, 1-7

Chrystus jest potomkiem Dawida i Synem Bożym

Początek Listu do Rzymian przypomina, że Jezus pochodzi według ciała z rodu Dawida, a przez powstanie z martwych staje się pełnym mocy Synem Bożym. W swym doczesnym życiu był małuczki i posłuszny aż do śmierci na krzyżu.

Aklamacja

Oto Dziewica poczne i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

Mt 1, 18-24

Jezus urodzi się z Maryi zaślubionej Józefowi, potomkowi Dawida

Ewangelista przykłada wielką wagę do tej prawdy, że Jezus jako człowiek narodził się z Dziewicy. On – Przedwieczny Syn Boży, zrodzony przed wszystkimi wiekami, nie mógł mieć ziemskiego ojca. Józef – wybrany na opiekuna Jezusa, sprawiedliwy i delikatny, był drugim po Maryi człowiekiem postawionym tak niewyobrażalnie blisko Syna Bożego.

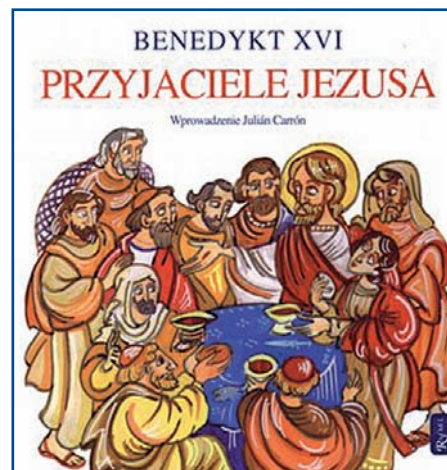
Książki pod choinkę

DLA DZIECI

Niezwykłe wydarzenie wydawnicze! Pierwsza w historii książka Ojca Świętego dla dzieci!

Książka powstała na kanwie śródowych spotkań Benedykta XVI z pielgrzymami, których tematem były postacie dwunastu Apostołów i św. Pawła. Ojciec Święty pragnie, by młodzi czytelnicy poznali historię pięknej i prawdziwej przyjaźni Jezusa i Jego uczniów.

Papież pomaga dzieciom odkryć nie tylko to, kim byli pierwsi towarzysze Jezusa, ale przede wszystkim, jak podbił On ich serca. Oby ta książka, ten szczególny dar Ojca Świętego, była pomocą naszym dzieciom w poznaniu Jezusa i wartości przyjaźni z Nim. Najlepszej z możliwych przyjaźni: na całe życie!



DLA MŁODZIEŻY

Hołownia pokusił się o biografię... Boga!

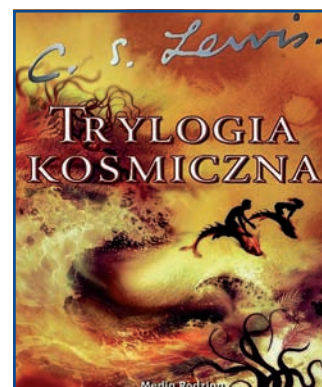
Czym różni się Bóg od UFO? Dlaczego Jezus zde-molował kantor? Czy Bóg lubi krew? Odpowiedz na te i inne pytania znajdziemy w najnowszej książce Szymona Hołowni.

Znany dziennikarz opisuje nasze wyobrażenia dotyczące Stwórcy, próbując odpowiedzieć na najczęściej nurtujące nas pytania: czy rzeczywiście Bóg jest jeden, dlaczego w Starym Testamencie był okrutny i mściwy, a w Nowym twierdził, że najważniejsze to kochać i przebaczać, czemu nie daje się zobaczyć, dlaczego objawił się akurat Żydom i czym jest Trójca Święta? Najważniejsze teologiczne koncepcje, charakterystyczny styl Hołowni i liczne osobiste refleksje autora na temat jego stosunku do Stwórcy to wybuchowa mieszanka!

DLA DOROSŁYCH

Trylogia kosmiczna C. S. Lewisa, określana jako „Narnia dla dorosłych”, to dzieło niezwykle. Zawarta w niej wizja wszechświata zdumiewa odmiennością od wszystkich obrazów, do których nas przyzwyczaila science fiction.

Trylogia kosmiczna to dzieło napisane z wielką pasją i przesycone wiarą, a przy tym budzące podziw sugestywnością opisów innych światów, psychologiczną wiarygodnością postaci i charakterystycznym dla Lewisa poczuciem humoru.



ZAPRASZAMY DO LEKTURY!

Narodzenie Pańskie 25 grudnia

MSZA W NOCY

Spis powszechny zarządzony przez Cezara Augusta spowodował wielką wędrówkę ludzi w całym imperium rzymskim. Gdy ludzie rozprawiali o polityce, w stajni – bo w gospodach zajęte były wszystkie miejsca – urodził się Bóg Człowiek. Wielkie rzeczy dzieją się tam, gdzie świat nie zwraca swojej uwagi.

Iz 9, 1-3.5-6

Syn został nam dany

W prorocztwie Izajasza rozbrzmiewa wielka radość narodu, w którym zapanała pokój, prawo i sprawiedliwość. Jezus przyszedł przynieść zarówno pokój, jak i miecz – miecz, który ma moc zniszczenia wojny i zaprowadzenia pokoju bez granic.

Ps 96

Dziś się narodził

Chrystus Pan, Zbawiciel!

Śpiewajcie Panu pieśń nową, śpiewaj Panu, ziemio cała. Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię, każdego dnia głosicie Jego zbawienie.

Tt 2, 11-14

Ukazała się łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom

Mesjanizm Dziecięcia Bożego rozciąga się nie tylko na Izraela, lecz na całą ludzkość. Lud wybrany to już nie tylko jeden naród, lecz wszyscy ludzie na świecie, którzy wyrzekną się bezbożności i żądz światowych, i pójdą za Chrystusem, gorliwi w spełnianiu dobrych uczynków.

Aklamacja

Zwiastuję wam radość wielką, dziś narodził się nam Zbawiciel, którym jest Jezus Chrystus.

Łk 2, 1-14

Dziś narodził się nam Zbawiciel

Jezus przychodzi na świat w nędznych warunkach, by od początku mieć udział w nędzy świata. Nad tym skrajnym ubóstwem otwiera się chwała niebieska, rozświecająca ciemność nocy betlejemskiej, przemieniająca pasterzy. Ciemności grzechu nie muszą rządzić naszym życiem. Nawet jeśli brak nam sił, żeby zbliżyć się do Boga, On sam przychodzi do nas.

MSZA W DZIEŃ

Dziecię Boże, Światłość zstępująca na ziemię, było oczekiwane i wzywane przez pokolenia, a jednak nie jest w tym świecie ważnym Gościem. Historia nie zanotuje w swych kronikach chwili Jego narodzenia, Jego śmierci na krzyżu poświęci kilka linijek. A jednak to ubogie Dziecię ogarnia swoim Boskim sercem cały świat; jest Słowem, które żyje wiecznie i oświeca każdego człowieka.

Iz 52, 7-10

Cała ziemia zobaczy zbawienie Boże

Nadejście Pana zwiastowali prorocy, Pismo Święte i wszyscy przepowiadający pod natchnieniem Ducha Świętego. Radosna nowina o przyjściu Pana i zbawieniu Bożym jest jawna i otwarta dla wszystkich. Nie jest jakąś wiedzą tajemną czy ezoteryczną zastrzeżoną dla niektórych.

Ps 98

Ziemia ujrzała swego Zbawiciela

Pan okazał swoje zbawienie, na oczach pogan objawił swoją sprawiedliwość. Wspomnił na dobroć i wierność swoją dla domu Izraela.

Hbr 1, 1-6

Bóg przemówił do nas przez Syna

Autor Listu do Hebrajczyków podkreśla boskość Słowa, które stało się ciałem. W Bogu nie ma przeszłości ani przyszłości, jest On wiecznym dzisiaj, a to wieczne dzisiaj jest obecne w wymiarze doczesnym. Bóg przychodzący wiecznie, nieustannie odnawia swoje przyjście, lecz nigdy się nie oddala.

Aklamacja

Zajaśniał nam dzień święty, pójdźcie, narody, oddajcie pokłon Panu, bo wielka światłość zstąpiła dzisiaj na ziemię.

J 1, 1-18

Słowo stało się ciałem

Wspaniały prolog do Ewangelii Janowej ukazuje w całej pełni Boży plan zbawienia. Narodzenie Pańskie nie jest zwykłym wydarzeniem historycznym, lecz wtargnięciem wieczności w wymiar czasu historycznego. Ten, który był na początku, przychodzi dziś na świat, który stworzył i który jest Jego własnością. Nam, wierzącym i kochającym, dana jest łaska przyjęcia Go i stania się dziećmi Bożymi przez Niego, z Nim i w Nim. Boże Narodzenie powinno być także naszym narodzeniem wraz z Nim jako Bogiem.

Niedziela Św. Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa 26 grudnia

Kościół podpowiada nam dzisiaj, abyśmy wpatrywali się w Świętą Rodzinę i w niej szukali wzorów dla naszych rodzin. Maryja i Józef byli zakochani w Bogu i posłuszeństwo Jego woli uważali za pierwszą swoją powinność. Syn Boży, przyjmując ludzką naturę, chciał też być kochany przez swoich rodziców. Małego Jezusa trzeba było bronić przed Herodem. I dziś ludzka grzeszność obraca się przeciwko bezbronny i nienarodzonyemu dzieciom.

Syr 3, 2-6.12-14

Kto jest posłuszny Bogu, czci swoich rodziców

Kto oddaje cześć rodzicom, oddaje ją Bogu, bo za ludzkimi rodzicami stoi Bóg, bez którego nie może powstać nowe życie. Miłość do rodziców daje odpuszczenie grzechów – wdzięczność okazywana rodzicom wiąże się z wdzięcznością należną Bogu.

Ps 128

Błogosławiony, kto się boi Pana

Małżonka twoja jak płodny szereg winny we wnętrzu twojego domu. Synowie twoi jak sadzonki oliwki dokoła twojego stołu.

Kol 3, 12-21

Chrześcijańskie zasady życia domowego

Jedynie więź miłości zdolna jest uchronić jedność rodziny we wszystkich burzach. Boże, Ty w Świętej Rodzinie dałeś nam wzór życia, spraw, abyśmy złączeni wzajemną miłością, naśladowali w naszych rodzinach Jej cnoty i doszli do wiecznej radości w Twoim domu.

Aklamacja

Sercami waszymi niech rządzi Chrystusowy pokój, słowo Chrystusa niech w was przebywa z całym swym bogactwem.

Mt 2, 13-15.19-23

Ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu

Ewangelista nie wspomina o tym, czy trudno było Józefowi wypełnić polecenie anioła: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu”. Porzucił swój warsztat pracy, musiał szukać nowej pracy w obcym kraju, aby utrzymać rodzinę. Poświęcenie Józefa i Maryi, ich troska o los Dziecięcia stanowią wzór postawy rodziców w naszych rodzinach.

**Uroczystość
Świętej Bożej Rodzicielki
1 stycznia 2011**

Dziewicze macierzyństwo Maryi otworzyło nowy etap w historii zbawienia. Przez Nią Bóg pobłogosławił całą ludzkość, dając nam swego Jednorodzonego Syna. To On przyniósł światu prawdziwą wolność i pokój. On też uczynił nas dziećmi Bożymi. Czy żyjemy tak jak Jego synowie, czy może jak sieroty lub niewolnicy, którym brakuje radości, entuzjazmu wiary i nadziei? Dziękujmy Bogu Ojcu za łaskę zbawienia otrzymaną przez macierzyństwo Świętej Bożej Rodzicielki!

**Lb 6, 22-27
Błogosławieństwo Boże**

Liturgię nowego roku kalendarzowego otwiera formuła błogosławieństwa Starego Przymierza, którą Bóg osobiście przekazał Mojżeszowi. Oby Bóg zwrócił się ku nam i rozpromienił nad nami swoje oblicze, darząc nas łaską i pokojem!

**Ps 67
Bóg miłosierny
niech nam błogosławi**

Niech się narody cieszą i weselą, że rządzisz ludami sprawiedliwie, i kierujesz narodami na ziemi.

**Ga 4, 4-7
Bóg zesłał swojego Syna
zrodzonego z niewiasty**

Nie bylibyśmy dziećmi Ojca, gdybyśmy nie mieli Ducha Świętego, który każe nam wołać do Boga z wdzięcznością i uwielbieniem: „Abba, Ojciec”. Nie zapominajmy jednak przy tym, że Duch Święty został najpierw posłany do Maryi, której przyniósł Syna. Niemilknąca radość z powodu tego wydarzenia rozlega się w „Magnificat” Maryi.

Aklamacja

Wielokrotnie przemawiał niegdyś Bóg przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna.

**Łk 2, 16-21
Nadano Mu imię Jezus**

Imię Jezus (po hebrajsku Jeszua) znaczy: „Bóg zbawia”. To samo imię nosił Jozue, następca Mojżesza, który wprowadził naród wybrany do ziemi obiecannej. Jezus, nasz Zbawiciel, wprowadził nas do ziemi obiecannej życia wiecznego we wspólnocie zbawionych.

Modlitwa w intencji życia poczętego

W sobotę 27. listopada br. odbyły się w bazylice św. Piotra uroczyste nieszpory I Niedzieli Adwentu pod przewodnictwem Benedykta XVI, w czasie których Ojciec Święty modlił się w intencji życia poczętego. Nieszpory transmitowane były na cały świat. Zapraszamy do modlitwy słowami Papieża.



Panie Jezu,
który wiernie nawiedzasz i wypełniasz Twoją obecnością Kościół i historię ludzi,
który w godnym podziwu Sakramencie Twojego Ciała i Twojej Krwi
czynisz nas uczestnikami życia Bożego
i dajesz nam przedsmak radości życia wiecznego,
uwielbiamy Cię i błogosławimy.
W pokornym uniżeniu przed Tobą,
Źródło i Miłośniku życia,
prawdziwie obecny i żywy pośród nas,
błagamy Cię:
Ożyw w nas szacunek dla każdego rodzącego się ludzkiego życia,
uzdolnij nas do dostrzegania wspaniałego dzieła Stwórcy
w owocu matczynego łona,
przygotuj nasze serca do hojnego przyjęcia każdego dziecka,
które sposobi się do życia.
Błogosław rodziny,
uświęcaj małżeństwa,
uczynij płodną ich miłość.
Oświecaj światłem Twojego Ducha decyzje parlamentów,
aby ludy i narody uznawały i szanowały świętość życia,
każdego ludzkiego życia.
Kieruj pracą naukowców i lekarzy,
aby postęp przyczyniał się do pełnego dobra osoby ludzkiej
i aby nikogo nie zabijano i nikt nie doświadczał niesprawiedliwości.
Obdarz twórczą miłością rządzących i ekonomistów,
aby umieli przewidywać i zapewniać odpowiednie warunki,
tak aby młode rodziny mogły ze spokojem otworzyć się
na przyjęcie kolejnych dzieci.
Pocieszaj pary małżeńskie, które cierpią
z powodu niemożności posiadania dzieci
i w Twojej dobroci zapewnij im to, czego pragną.
Ucz wszystkich opieki nad sierotami i dziećmi opuszczonymi,
aby mogły doświadczyć ciepła Twojej miłości,
pocieszenia Twojego Boskiego Serca.
Wraz z Maryją, Twoją Matką, kobietą wielkiej wiary,
w której łonie przybrałeś naszą ludzką naturę,
od Ciebie, który jesteś naszym jedynym i prawdziwym Dobrem i Zbawicielem,
oczekujemy siły, aby kochać życie i służyć mu,
w nadziei na życie wieczne w Tobie,
w jedności z Błogosławioną Trójcą.
Amen.

Parafialne rekolekcje adwentowe dla rodzin*wyłosi o. prof. Kazimierz Lubowicki OMI*

- 5.12, niedziela** – nauka rekolekcyjna na każdej Mszy św.
6.12, poniedziałek – 19.30 Msza św. z nauką rekolekcyjną
7.12, wtorek – 19.30 Msza św. z nauką rekolekcyjną
 i uroczyste odnowienie przyrzeczeń
 małżeńskich

ZAPRASZAMY!**Akademickie rekolekcje adwentowe w DA Frassati***wyłosi o. Wiesław Przyjemski OMI***Temat: Odkryć różaniec**

- 19.12, niedziela** – 21.00 Msza św. z nauką rekolekcyjną w dużym kościele
20.12, poniedziałek – 19.30 adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja
 do spowiedzi w małym kościele
 – 20.00 Msza św. z nauką rekolekcyjną w małym kościele
21.12, wtorek – 19.30 adoracja Najświętszego Sakramentu
 i okazja do spowiedzi w małym kościele
 – 20.00 Msza św. z nauką rekolekcyjną w małym kościele

ZAPRASZAMY!**Stowarzyszenie Oblacka Pomoc Misjom
LUMEN CARITATIS**

ul. Ojców Oblatów 1, 54-239 Wrocław
 tel. 607 317 218
lumencaritatis@gmail.com

Nr konta: 02 1440 1156 0000 0000 0990 2805
 KRS: 0000327951

INTENCJE NA STYCZEŃ 2011**OGÓLNA**

Aby bogactwa świata stworzonego — jako cenny dar Boga dla ludzi — były chronione, dobrze wykorzystywane i dostępne dla wszystkich.

MISYJNA

Aby chrześcijanie osiągnęli pełną jedność, dając świadectwo całemu rodzajowi ludzkiemu, że Bóg jest Ojcem wszystkich.

PARAFIALNA

Aby Maryja Królowa Pokoju w Nowym Roku obdarowała nasze rodziny, dzieci i młodzież pokojem serca i mądrością życia.

**Druga niedziela
 po Narodzeniu Pańskim
 2 stycznia 2011**

Minęła już oktawa Bożego Narodzenia, a my, jakby zauroczeni tym wydarzeniem, wpatrujemy się ciągle w betlejemski żłóbek. Oświeciła nas światłość prawdziwa, bo Słowo stało się ciałem i zamieszkało pośród nas.

Idźmy naszymi drogami wpatrzeni w Syna Bożego. Jego wzrok spoczywa na nas, wzrok Dziecięcia, które ma serce Boga i oczy swojej Matki.

Syr 24, 1-2.8-12

Mądrość Boża mieszka w Jego ludzie
 Mądrość Boża to Boży plan zbawienia całego stworzenia. Przed Chrystusem wielu poszukujących Boga ludzi wielbiło Go w cudownym porządku i pięknie świata; dopiero w Izraelu Bóg objawił swoją potęgę i chwałę. My – lud Nowego Przymierza – znamy Wcielenie Chrystusa, które odsłania całą głębię i tajemnicę Bożej Mądrości.

Ps 147**Słowo Wcielone
wśród nas zamieszkało**

Chwal, Jerozolimo, Pana
 wysławiaj twego Boga, Syjonie.
 Umacnia bowiem zawory bram twoich
 i błogosławi synom twoim w tobie.

Ef 1, 3-6.15-18**Bóg przeznaczył nas
na przybrane dzieci**

Odwieczny plan zbawienia włącza nas, ludzi, w dzieciństwo Syna Bożego. Jest to coś tak niepojętego, że tylko Duch Święty może uzdolnić nas do zrozumienia, czym jest nadzieja naszego powołania. Możemy traktować siebie jak dziedziców bogactwa chwały Bożej.

Aklamacja

Chrystus został ogłoszony narodom,
 znalazł wiarę w świecie, Jemu chwała
 na wieki!

J 1, 1-18**Słowo stało się ciałem
i zamieszkało wśród nas**

W Jezusie Chrystusie stwórcze Słowo Boga stało się ciałem, tzn. człowiekiem takim, jak my wszyscy. Bóg-Człowiek objawił całym swym życiem, że jest Słowem Bożym, przez które wszystko się stało, lecz także że jest Słowem odwiecznym, które wyszło z Boga jako swego początku i Ojca.

Objawienie Pańskie
6 stycznia

Do mędrców ze Wschodu nie przemówił żaden anioł, ale zajaśniała im Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, wyruszyli zatem w daleką drogę. Szukali i znaleźli Pana. Objawienie Pańskie dokonuje się także dla nas: dziś słyszymy słowo orędzia, że przybył Pan, Król wszechświata. Przychodzi do nas w świętych znakach sakramentalnych, spotykamy Go w bliźnich, którzy nas kochają lub oczekują od nas miłości.

Iz 60, 1-6

**Chwała Boga
rozbiła nad Jerozolimą**

Prorok Izajasz wzywa Jerozolimę, aby rozpoznała Zbawiciela, którego światło jaśnieje nad nią. Do tego światła zdążają królowie i mędrcy, przynosząc zamorskie bogactwa. Wszyscy przybędą z Saby, ofiarują złoto i kadzidło, składając hołd Dziecięciu.

Ps 72

Uwielbią Pana wszystkie ludy ziemi

Królowie Tarsisz i wysp przyniosą dary, Królowie Szeby i Saby złożą daninę. I oddadzą Mu pokłon wszyscy królowie, wszystkie narody będą Mu służyły.

Ef 3, 2-3a.5-6

Poganie są uczestnikami zbawienia

Choć Bóg zapowiedział Abrahamowi, że ludy będą w nim błogosławione, to Izrael nie zrozumiał tego i wzbraniał się przed przyjęciem Nowonarodzonego. Dopiero Chrystusowy Kościół dostrzegł, że wszystkie ludy są współdziedzicami wraz z Izraelem. Objawienie Pańskie opromienia cały świat.

Aklamacja

Ujrzelśmy Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy złożyć pokłon Panu.

Mt 2, 1-12

Pokłon Mędrców ze Wschodu

Niezwykłe ciało niebieskie, jakie pojawiło się na tle znanych im gwiazd, wyrwało Mędrców z codziennej rutyny i zmusiło do podjęcia dalekiej wyprawy w nieznane. Izrael, oswojony ze słowem Bożym przez całe pokolenia, nie życzył sobie, żeby cokolwiek zakłócało odwieczny rytm życia. Święto Trzech Króli wskazuje, że poganie będą wybrani przed innymi, i Jezus nieraz znajduje u nich większą wiarę niż w Izraelu.

„Jeśli nie staniecie się jako dzieci”

Dzieci są wielkim darem Boga, na który czasem musimy bardzo długo, cierpliwie i pokornie czekać. Każde z naszych dzieci jest wyczekane, wyproszone i wymodlone nie tylko przez nas samych (sami nie dalibyśmy rady), ale także przez naszych kochanych przyjaciół ze Wspólnoty Rodzin.

Dobry Bóg obdarzył nas Maksymilianem (11 lat), Szymonem Piotrem (8 lat) i długo oczekiwanym trzecim dzieciatkiem, które jest jeszcze w drodze i nazywamy je „Ktosiem”. O tym, jak my cieszymy się z tego maleństwa, nie trzeba nawet pisać! Ale jak bardzo czekały na nie nasze starsze dzieci, jak bardzo modliły się o nie, aby się poczęło („najlepiej od razu bliźniaki, bo jedno to mało!”) to było i jest dla nas ogromnym doświadczeniem i przeżyciem.

My, dorośli, często nie widzimy i chyba nie potrafimy pojąć, jak bardzo dziecko pragnie mieć rodzeństwo. Znamy takie małżeństwa (poza naszą Wspólnotą), które uważają, że urodzić i wychować jedno dziecko to już wystarczający wysiłek – bo takie „trudne czasy”. Ze zdziwieniem i niedowierzaniem słuchamy takich wypowiedzi. Równocześnie z wielkim szacunkiem myślimy o rodzinach, które bardzo pragną, ale nie jest im dane urodzić kolejne dziecko.

Nigdy nie nauczyliśmy naszych dzieci modlitwy, poza oczywiście znakiem Krzyża, którego małe dziecko nie jest w stanie samo nakreślić. Same uczyły się jej spontanicznie podczas wspólnej modlitwy, która jest normalnym elementem każdego naszego dnia. Codziennie o 21.00 zapalamy lampę stojącą przy figurze Maryi w naszym przydomowym ogrodzie (widać ją przez nasze okno) i przed obrazem Częstochowskiej Pani

śpiewamy Apel Jasnogórski (czasem wyjątkowo mówimy), odmawiamy nasze wspólnotowe modlitwy, potem wypowiadamy modlitwę spontaniczną.

Każdy z nas ma swój różaniec i tak często, jak to możliwe, modlimy się tą piękną, pełną mocy modlitwą. Ostatnią „Zdrowaśkę” obowiązkowo śpiewamy – dzieci bardzo tego pilnują. Potem następuje seria błogosławieństw, czyli każdy każdemu robi znak Krzyża na czole, mówiąc: „Niech cię broni moc Chrystusa Zbawiciela!”. Maleństwo też oczywiście jest błogosławione. Czasem z trudem utrzymuję równowagę, gdy chłopcy rzucają się, aby zrobić krzyżyk na brzuszku i go ucałować. Przy czym



każdy z synków chce być pierwszy i bywa, że kończy się to różnie...

W taki sposób nasze dzieci od urodzenia, a nawet już wcześniej, słuchały modlitewnej rozmowy z Panem Bogiem i gdy zaczynały mówić, w sposób naturalny powtarzały wraz z nami słowa modlitwy. Przeżywaliśmy te cudowne chwile już dwa razy i mamy nadzieję, że z trzecim dzieciątkiem będzie tak samo.

Zarówno Maks, jak i Szymek zachwycają się moim brzuszkiem i jego wciąż powiększającą się objętością. Często słyszę od młodszego Szymonka: „Mamusiu, jaka ty jesteś gruba! A jaka śliczna!”. Obaj chętnie wsłuchują się w płasy i kopania Maleństwa. Nie mogą się doczekać jego urodzenia i modlą się o zdrowie dla niego. To wszystko wynika z miłości, która jest znacznie większa od poprzednich.

Nasi synkowie są zwykłymi chłopcami. Tak jak się kochają, tak się kłócą, przepychają, rozrabiają. Bywa, że Bogu dziękuję, że pod podłogą nie mamy sąsiadów, bo nie wiem, co by to było...

Pamiętam, kiedyś w przedszkolu siostrzyczek miał Maks rozrabiać, a ja stałam załamana, prawie ze łzami w oczach i nie wiedziałam, co robić. Wdzięczała to pewna Siostra starszuszka, ledwo poruszająca się o lasce i powiedziała do mnie: „Niech się pani nie martwi! Wie pani, ile łez wylała mama św. Maksymiliana przez niego, a jaki wielki człowiek z niego wyrósł...”. Tak, w świętych patronach naszych dzieci upatrujemy wielką nadzieję. Prosimy ich o wstawianictwo i uczymy synków wpatrywać się w przykład ich życia, w to, jak bardzo kochali Pana Boga i ludzi.

Obaj chłopcy w swoich pokojach, obok Krzyża i Matki Bożej Częstochowskiej, mają wizerunki swoich patronów. Wiemy dobrze, jakie to dla nich ważne, jak się cieszą. Młodszy, Szymon Piotr, gdy mu wreszcie kupiliśmy ikonkę św. Piotra, był taki szczęśliwy, że sam „załatwił” z Ojcem Kazimierzem poświęcenie obrazka.

Pisząc o dzieciach, nie sposób pominąć I Komunii Św., którą dane nam jest od kilku lat przeżywać w naszej Wspólnocie. Nie potrafimy podziękować

Dobremu Bogu, ale także Ojcu Kazimierzowi i Ojcu Proboszczowi za ten wielki dar i łaskę, którą my osobiście również już raz otrzymaliśmy.

Nasz starszy synek Maksymilian miał to szczęście, a my razem z nim, przeżyć swoje pierwsze spotkanie z Panem Jezusem w kameralnym gronie bardzo życzliwych, bliskich ludzi. Widzieliśmy w trakcie rocznego przygotowania, jak nasze dziecko dojrzewa, jak się zmienia. A sam dzień I Komunii Św... tego nie da się wyrazić słowami. Maksymilian bardzo głęboko przeżył sam moment zjednoczenia z Chrystusem. Cały biały tydzień był dla niego i dla nas wielkim świętem. To było rzeczywiste doświadczenie wiary.

Kiedy sześć lat temu zmienialiśmy miejsce zamieszkania, wymarzyliśmy sobie, że pierwszym i najważniejszym mieszkańcem naszego domu będzie Pan Jezus w znaku Krzyża, który przewieźliśmy z wielką czcią. Ja z synkami przygotowaliśmy stół przykryty białym obrusem, w oknie zapłonęła gromnica i z wielkim napięciem, a dzieci niecierpliwością, wyczekiwaliśmy tatusia, który pojechał po nasz duży, piękny, rodzinny Krzyż.

Pisk, wrzask i wielka radość towarzyszyły Jarkowi, kiedy podjeżdżał pod dom. Ja trzęsłam się jak galareta. Tego, co stało się potem, nie zapomnę do końca życia. Kiedy mąż stanął w drzwiach, chłopcy zamilkli, pierwsi podbiegli do Krzyża, obaj równocześnie chwycili Go w swoje małe ramionka i z wielkim przejęciem i namaszczeniem – jakby w procesji, przenieśli Pana Jezusa w kierunku stołu (Maksu miał wtedy 5 lat, a Szymonek niecałe 2). Stałam znieruchomiała, łzy ogromnego wzruszenia same płynęły, nie byłam w stanie ust otworzyć. Długo potem adorowaliśmy Pana Boga w naszym domu, a dzieci swym zachowaniem nam na to pozwoliły.

Te i wiele innych doświadczeń związanych z wiarą i pojmowaniem Boga przez dzieci są dla nas niejednokrotnie prostą wskazówką, jak wierzyć. „Jeśli nie staniecie się jako dzieci...”

SYLWIA I JAREK MAJCHRZAKOWIE

1. niedziela zwykła roku A Chrzest Pański 9 stycznia

W historii zbawienia Bóg – jak dobry nauczyciel – objawia nam kolejne tajemnice. Dziś daje nam lekcję nad Jordanem, gdzie Jego Syn przyjął chrzest z rąk Jana Chrzciciela. Przez to wydarzenie Jezus, choć sam bez grzechu, czyni się solidarnym z grzesznymi ludźmi. Pełen mocy Ducha Świętego uwalnia nas z grzechu, spod władzy diabła. Słuchajmy więc i przyjmijmy do naszych serc Tego, w którym Ojciec ma upodobanie.

Iz 42, 1-4.6-7

Chrystus Sługą, w którym Bóg ma upodobanie

Izrael zerwał przymierze z Bogiem, dlatego Wybrany Sługa został przeznaczony na to, by owo przymierze na nowo i raz na zawsze ugruntować. Dokona On wielkiego dzieła oświecenia świata sam jeden, bez przemocy, pokorny, cichy i wytrwały. Ów Sługa to Jezus – Światłość, która weszła nad tragiczną historią Izraela i całego świata.

Ps 29

Pan ześle pokój swojemu ludowi

Ponad wodami głos Pański,
Pan ponad wód bezmiarem!
Głos Pana potężny,
głos Pana pełen dostojeństwa.

Dz 10, 34-38

Jezus został namaszczone Duchem Świętym

Św. Piotr chrzci pogańskiego setnika Korneliusza i wygłasza katechezę o tym, że Bóg nie ma względu na osoby, lecz że w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto jest bogobojny i sprawiedliwy. Namaszczenie Jezusa przez Ducha Świętego w czasie chrztu Janowego to początek nie tylko Jego publicznej działalności w Izraelu, lecz działanie dla całego rodzaju ludzkiego.

Aklamacja

Otworło się niebo i zabrzmiał głos Ojca: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!

Mt 3, 13-17

Chrzest Jezusa

Grzesznik, który przyjął Janowy chrzest pokuty, wychodził z Jordanu obmyty ze swoich grzechów. Jezus – niepokalany i najświętszy – wszedł do Jordanu, by wziąć na siebie grzechy całego świata i zanieść je na krzyż. W Jezusie Chrystusie – człowieku zajaśniał nam blask chwały Bożej.

Spotkanie z s. Briegę

W niedzielę Chrystusa Króla w kościele pw. NMP Królowej Pokoju odbyło się spotkanie z s. Briegę McKenna, irlandzką klaryską, która jeżdżąc po świecie, głosi i przypomina o żywej, pełnej miłosierdzia obecności Jezusa w Jego Kościele.

Spotkanie rozpoczęło się modlitwą, po której siostra miała konferencję. Opowiadała o swoim wstąpieniu do zakonu jako nastoletnia dziewczyna i o chorobie, na którą zapadła niedługo potem (zapalenie stawów, co skutkowało zniekształceniem ciała). Po wyjeździe z Irlandii na Florydę jej cierpienia związane z chorobą jeszcze się nasiliły.

W tym czasie także, pod wpływem Soboru i zmian w Kościele katolickim, zaczęła się zastanawiać nad swoją osobistą relacją z Jezusem, nad tym, czy jest ona wystarczająco silna, głęboka, by przetrwać ewentualne kryzysy. Te pytania zrodziły w niej pragnienie i skłoniły ją do modlitwy, w której prosiła nie o to, by wyzdrowieć – choć lekarze informowali ją o tym, że grozi jej wózek inwalidzki – ale o prawdziwe poznanie Jezusa, o to, by być zawsze blisko Niego.

Z tymi pragnieniami poszła na jedno ze spotkań charyzmatycznych. Tam doświadczyła szczególnego spotkania z Panem, podczas którego została również uzdrowiona fizycznie. Od tego czasu jej życie wypełniła służba modlitwą i głoszeniem innym ludziom prawdy o Bożej dobroci.

Jednym z wielu doświadczeń, o których mówiła, była Msza św. dla bezdomnych w Meksyku, odprawiona na śmietniku, gdzie koczowali, nie mając dokąd się udać. Przed rozpoczęciem Mszy jakaś starsza kobieta przyniosła owiniętego w pled małego poparzonego chłopca, którego znalazła wśród płonących śmieci.

Podczas Mszy s. Briegę miała widzenie Jezusa, który z wielką miłością i serdecz-

nością otwierał ramiona dla wszystkich obecnych, chcąc ich przygarnąć i uleczyć. Ludzie ci mieli serca pełne ufności i otwarte na Boga, dzięki czemu zostali na tej Mszy uzdrowieni. Również poparzony chłopiec został uzdrowiony ze swoich ran. To jedno z wielu świadectw przytoczonych przez s. McKenna, w których mówiła o wielkiej mocy Jezusa w sakramentach, szczególnie w Eucharystii.

Po konferencji był czas na adorację. Gdy kapłan przechodził pośród nas z Najświętszym Sakramentem, s. Briegę polecała Bogu wszelkie sprawy obecnych osób, zachęcając do otwartości na Bożą obecność. Podczas adoracji wśród zgromadzonych panował wielki pokój.

Ostatnią, najistotniejszą częścią spotkania była Eucharystia pod przewodnictwem ks. biskupa Andrzeja Siemienińskiego, który wygłosił także homilię.

Siostra Briegę dała się poznać jako osoba pełna pokoju, mądrości i pogody ducha. Choć obecnie jest sześćdziesięciokilkuletnią kobietą, ma bardzo pewny, młody głos. To, co najbardziej zapamiętałam ze spotkania, to siła pragnienia, które pojawiło się u niej jeszcze w czasie

choroby, pragnienia, by poznać Jezusa, stawianego wyżej niż zdrowie fizyczne.

Bóg daje się poznać, jeśli człowiek rzeczywiście Go szuka, jest wytrwały w swojej modlitwie i uznaje, że potrzebuje tego, o co prosi. To oznacza przyjęcie postawy otwartości podobnej do tej, jaką mieli owi bezdomni z Meksyku. W oczach Pana nie są oni mniej wartościowi od np. mieszkańców Europy, którym prawie niczego nie brakuje.

Ważne jest, by stawać przed Panem z wiarą, z wiarą i jeszcze raz z wiarą, z zaufaniem i w wolności od ról, które pełniimy w świecie, a które mogłyby nam utrudniać stawanie w prawdzie i szczerości serca przed Jezusem. On nie oskarża nikogo, kto do Niego przychodzi, ale leczy, obdarza dobrem, radością, pokojem. I jest zawsze obecny w Eucharystii.

AGNIESZKA

Świadectwo

Dzięki s. Briegę na nowo doświadczyłam Bożego zapewnienia, że Bóg i wiara w Niego to nie sprawa tego, co się widzi, czuje, słyszy, ale to sprawa serca i na tym poziomie przede wszystkim potrzebuję uzdrowienia i odnowienia. I Chrystus chce uzdrawiać, wciąż czeka, wypatruje mojej wyciągniętej dłoni, żeby ją natychmiast pochwycić i postawić mnie na Skale, którą jest On Sam.

Dziękuję Bogu za czas odwiedzin s. Briegę, za to, że mogłam doświadczyć, jak bardzo Bóg nas kocha, jak bardzo Bóg kocha mnie, aż tak, że posyła „Swoich ludzi”, żeby nam o tym powiedzieli. A w sercu wciąż kołaczą się słowa, że Bóg pragnie tylko jednego: żebym Go kochała, a resztę zostawiła Jemu, On będzie działał i będzie czynił cuda, bo przecież nie ma rzeczy niemożliwych dla Tego, Kto kocha.

A.



FOT. Z ARCHIWUM ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM

„Tegoroczny listopad nie musi być zimny...”

Tak rozpoczęło się zaproszenie na sesję Szkoły Życia Chrześcijańskiego i Ewangelizacji św. Maryi z Nazaretu, Matki Kościoła, zwanej w skrócie Szkołą Maryi, która w dniach 12-14 listopada, dzięki uprzejmości Ojca Proboszcza Mieczysława Hałaszk OMI, odbyła się na terenie parafii oo. Oblatów. Szkoła zgromadziła ponad 100 uczestników z różnych wspólnot Wrocławia, Strzelina, Obornik Śląskich, Jeleniej Góry i in.

Rzeczywiście doświadczyliśmy, że listopad nie musi być zimny. Nie tylko ze względu na pogodę, która w ten weekend okazała się wyjątkowo piękna. Przeżyliśmy czas wielkiej Bożej łaski, spotkania z Chrystusem – w Jego Słowie, Eucharystii, modlitwach, głoszonych konferencjach, a także radości spotkania ze sobą nawzajem.

Czym jest szkoła i skąd się wzięła we Wrocławiu? Szkoła powstała się ponad dziesięć lat temu na Ukrainie, założona przez kapucyna, Ojca Piotra Kurkiewicza. Obecnie jej filie rozsiadane są po całym świecie, w różnych miejscach na Ukrainie i w Polsce, ale też w Rosji, Izraelu, Kazachstanie, Białorusi, Czechach, Bułgarii, Austrii, Litwie i in.

Wrocławska filia szkoły istnieje od 5 lat. Cieszy się błogosławieństwem biskupa Andrzeja Siemieniewskiego. W jej prowadzenie zaangażowane są osoby ze wspólnoty Galilea, działającej przy klasztorze oo. dominikanów, we współpracy ze Wspólnotą Żywych Kamieni, istniejącą przy klasztorze oo. Paulinów, oraz wspólnotami odnowy w Duchu Św. diecezji wrocławskiej.

Szkoła nie tworzy oddzielnej wspólnoty, jest ruchem formacyjnym, który ma doprowadzić do pełni zrozumienia życia chrześcijańskiego, przygotować świeckich katolików do bycia animatorami w Kościele, w szerokim rozumieniu tego słowa, zarówno na poziomie parafii, jak i w ruchach czy wspólnotach. Taki jest cel naszych spotkań, które są ułożone w 6-letni cykl formacyjny. Spotykamy się cztery razy do roku – trzy razy na sesjach weekendowych, latem na sesji 10-dniowej. Program szkoły wypełniają konferencje, Eucharystia, wspólne modlitwy, spotkania w małych grupach, jest też czas na rozmowy i budowanie relacji przy kawie i herbacie.

Szkoła jest miejscem spotkania osób na co dzień zaangażowanych w różne wspólnoty czy ruchy religijne. Konferencje odbywają się na kilku poziomach stopniach formacyjnych, każdy więc może znaleźć w niej swoje miejsce: zarówno osoba poszukująca Boga, jak i ta, która pragnie pogłębić swoją wiarę. Nie ma ograniczeń co do wieku uczestników. Doświadczamy tego, że różnorodność jest bardzo ubogacająca.

Więcej informacji o szkole można znaleźć na stronie: www.szkola-maryi.pl

Serdecznie zapraszamy wszystkich na naszą kolejną sesję, która odbędzie się na terenie parafii NMP Królowej Pokoju w dniach 28-30.01.2011 r. Styczeń też nie musi być zimny...

EDYTA MAZGAJ

OCHRZCZENI:

Antonina Maria Jósiewicz
Szymon Krzysztof Róg
Nela Wagner
Szymon Kozłowski
Julia Wolny
Natalia Julia Jabłońska
Jakub Michał Malik
Barbara Karolina Krajnik



MAŁŻEŃSTWA:

Jarosław Mróz i Magdalena Lefek
Tomasz Struzik i Małgorzata Michalska



ZMARLI:

Danuta Śliwińska I. 61
Waleria Śliwińska I. 85
Jan Łodygowski I. 70
Kazimierz Kaszycki I. 61
Janina Górka I. 77
Zbigniew Raczo I. 72
Jadwiga Chodań I. 75
Zofia Jędrzejewska I. 88
Bronisław Chrabąszcz I. 83
Elżbieta Dębska I. 56
Zofia Tłaczała I. 86
Romuald Jabłoński I. 74
Władysław Mitek I. 89
Krystyna Nowak I. 78
Maria Groszek I. 89
Wiesław Pidek I. 72
Tarsycjusz Halarewicz I. 77



MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte w niedziele i uroczystości w kościele NMP Królowej Pokoju (duży kościół): 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 (z udziałem dzieci), 13.00, 18.00, 21.00 (akademicka).

Msze Święte w niektóre Święta zniesione: 6.30 (św. Jerzy), 9.00, 11.00, 16.30, 18.00, 19.30 (pozostałe w dużym kościele).

Msze Święte w dni powszednie w kościele św. Jerzego (mały kościół): 6.30, 9.00, 18.00 oraz Msze pogrzebowe.

SPOWIEDZ

Okazja do sakramentu pojednania w każdy piątek od godz. 15.00 do 18.00 w kościele św. Jerzego. Także na początku każdej Mszy Świętej w niedziele i święta oraz w dni powszednie o 9.00 i 18.00. Popołudniowa spowiedź pierwszopiątkowa w dużym kościele, a o 6.30 i 9.00 w kościele św. Jerzego. Spowiadać się można także w indywidualnie umówionym terminie.

CHRZEST

Chrzty w trzecią niedzielę miesiąca podczas Mszy Świętej o godz. 13.00 w kościele św. Jerzego.

Każdy chrzest trzeba zgłosić w biurze parafialnym z kilkudniowym wyprzedzeniem, a w piątek poprzedzający chrzest uczestniczyć w specjalnej konferencji o godz. 19.00 dla rodziców i chrzestnych (salka nr 10).

Uwaga! Chrzty dzieci odbywają się na zasadzie przywileju wynikającego z wiary i świadectwa życia rodziców dziecka. Środowisko wiary jest tu zasadniczym motywem.

BIERZMOWANIE

Sakramentu bierzmowania udziela się w drugiej klasie szkoły średniej.

Młodzież, która uczęszcza na katechizację w szkole, może z początkiem września zgłosić się w parafii na indywidualną rozmowę przed rocznym przygotowaniem. Odbywa się ono w małych grupach ewangelizacyjnych.

I KOMUNIA ŚW.

Do pierwszej Komunii dzieci przystępują w drugiej klasie szkoły podstawowej. Są 2 grupy: rodzinna i tradycyjna.

Rodzice dziecka zgłaszają się we wrześniu na spotkanie indywidualne, na którym poznają szczegóły przygotowania.

Spotkania odbywają się raz w miesiącu: poświęcenie dewocjonaliów (X, XII, II, IV) na Mszy Świętej o 11.30 w dużym kościele.

MAŁŻEŃSTWO

Planowany ślub zgłasza się trzy miesiące przed zawarciem, dołączając dokumenty: aktualne świadectwo chrztu, świadectwo katechizacji ze szkoły średniej, dowód osobisty oraz dokument z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzający stan wolny.

Nauki przedślubne: od września do czerwca wg ustalonego grafiku (z przerwą w lipcu i sierpniu) w poniedziałek o godz. 19.00 (salka nr 10).

Poradnia przedmałżeńska: obowiązkowe spotkania w poniedziałek o umówionej godzinie między 17.00 a 19.00 (sala nr 10).

NAMASZCZENIE CHORYCH

Sakramentu chorych udzielamy podczas odwiedzin chorych w wyznaczone piątki i soboty miesiąca oraz na indywidualne wezwanie.

Przypominamy, że nie jest to sakrament umierających, lecz właśnie chorych, należy zatem w każdej poważnej chorobie wezwać kapłana z posługą sakramentalną.

Wszyscy chorzy naszej parafii mają możliwość przyjęcia Komunii Świętej w każdą niedzielę dzięki posłudze nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej.

Chorych należy zgłaszać w biurze parafialnym.

POGRZEB

W przypadku śmierci nie wzywamy kapłana do zmarłego. Najpierw trzeba załatwić formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i pogrzeb. Do Biura Parafialnego przychodzimy o dowolnej porze z odpisem aktu zgonu, ustalamy godzinę Mszy Świętej (najczęściej proponujemy godz. 8.30 lub 9.30) i informujemy o miejscu i terminie pogrzebu.

W dniu pogrzebu zabieramy kapłana na cmentarz, gdzie odprawiane są ceremonie pogrzebowe.

NABOŻEŃSTWA

Nabożeństwo powołaniowe w pierwszy czwartek miesiąca przed wieczorną Mszą Świętą w kościele św. Jerzego.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa w pierwszy piątek miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny w pierwszą sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w kościele NMP Królowej Pokoju.

Apel Maryjny w każdą drugą sobotę miesiąca o godz. 21.00 w kościele NMP Królowej Pokoju. Nabożeństwo do Matki Bożej Królowej Pokoju w trzecią sobotę miesiąca po wieczornej Mszy Świętej w dużym kościele.

Nabożeństwa Różańcowe w październiku: dla dzieci o godz. 16.30 (mały kościół), dla dorosłych po wieczornej Mszy Świętej (duży kościół).

Wypominki z różańcem za zmarłych od 1 listopada, jak długo przynoszone są kartki wypominkowe (zazwyczaj do 16 listopada).

Koronka do Miłosierdzia Bożego w poniedziałki po wieczornej Mszy Świętej oraz codziennie o godz. 15.00 w kościele św. Jerzego.

Wielki Post: Droga Krzyżowa – piątek: dla dzieci o godz. 16.30, dla dorosłych o godz. 17.30; Gorzkie Żale – niedziela o godz. 17.00.

ROCZNICE

Pierwszą rocznicę urodzin i chrztu św. obchodzimy w naszej parafii w drugą niedzielę miesiąca. Msza Święta i błogosławieństwo rocznych dzieci o godz. 13.00.

Kolejne rocznice małżeństwa obchodzimy w czwartą niedzielę miesiąca. Msza św. w intencji jubilatów o godz. 13.00.

Gdy ktoś obchodzi srebrne lub złote gody, możliwa osobna Msza Święta z uroczystym odnowieniem przysięgi małżeńskiej.

Obchody rocznicowe należy wcześniej zgłosić w biurze.

WAŻNE INFORMACJE

Biuro Parafialne: poniedziałek–piątek od godz. 16.00 do 17.30.

Parafialny Zespół Caritas: czwartek w godz. od 17.00 do 18.00.

Biblioteka: I i III niedziela miesiąca od 9.30 do 12.00.

Księgarnia: pn–pt od 13.00 do 18.00, niedziela od 9.30 do 13.00

Duszpasterstwo Parafii NMP Królowej Pokoju,

ul. Ojców Oblatów 1, 54–239 Wrocław

tel. 071 793 67 71 w. 46 (Biuro Parafialne)

fax: 071 793 67 71 wew. 30

e-mail: krolowa.pokoju@archidiecezja.wroc.pl

**Konto parafii: Bank PEKAO S.A I Oddział Wrocław
nr rachunku 49 1240 1994 1111 0000 2496 8601
(na cele kultu religijnego)**

OGŁOSZENIA DROBNE

DO WYNAJĘCIA POKÓJ dla 1 lub 2 osób.
Tel. 662 246 531

ZAKŁAD SZEWSKI ul. Niedźwiedzia 36 (w piwnicy) czynny: od poniedziałku do piątku w godz. od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 14.00; świadczy usługi tanio, solidnie, szybko.

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem na Pilczycach, księga wieczysta.
Tel. 694 065 938, 71 351 9786

FIRMA MARTER instalacje elektryczne, hydrauliczne, glazura, remonty kompleksowe.
Tel. 607 633 217

FIRMA „MAT” remonty pod klucz.
Tel. 601 706 382, 517 081 505

KUCHARZ I KUCHARKA
z 27-letnią praktyką obsługują wesela.
Tel. 519 682 243

KOREPETYCJE Z JĘZYKA NIEMIECKIEGO
szkoła podstawowa, gimnazjum, szkoła średnia, przygotowanie do matury, przygotowanie do certyfikatów.
Tel. 509 476 383

SPRZĄTANIE, CZYSZCZENIE GROBÓW:
profesjonalna pomoc w należyтым i schludnym utrzymaniu grobów przez cały rok.
www.grobywroclaw.pl
Tel. 603 519 217

NAUCZYCIEL DYPLOMOWANY udzieli korepetycji z biologii i chemii na poziomie gimnazjum. Konkurencyjne ceny.
Tel. 502 951 790

KOREPETYCJE Z JĘZ. ANGIELSKIEGO
Doświadczony lektor, absolwent Worcester University w Wielkiej Brytanii.
Tel. 880 974 482 (Tomasz)

KOREPETYCJE z jęz. polskiego w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum, przygotowanie do egzaminów.
Tel. 71 355 2183, 504 369 240

MASAŻE LECZNICZE I RELAKSACYJNE, sprzęt profesjonalny.
Tel. 609 302 965 (Patrycja)

POMOGĘ w porządkach domowych, zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą od poniedziałku do piątku w godz. 9-13 i 17-21.
Tel. 601 469 762

PROJEKTUJĘ, wykonuję strony internetowe. Pomogę w nauce obsługi programów Excel, Word.
Tel. 721 069 918 (Grzegorz)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY w zakresie języka angielskiego.
Tel. 660 024 474

KOREPETYCJE Z MATEMATYKI, studentka III roku Politechniki Wrocławskiej, poziom szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum.
Cena 20 zł za godz.
e-mail: mat.korepetycje@o2.pl
Tel. 530045474

KONCENTRATOR TLENU w bardzo dobrym stanie sprzedam. Prod. USA rok 2006, instrukcja obsługi
Tel. 71 355 8901 po godz. 18

KOREPETYCJE
Z MATEMATYKI

- Szkoła podstawowa
- Gimnazjum
- Szkoła średnia
- Liceum – matura rozszerzona

SKUTECZNIE I BEZSTRESOWO!
KONKURENCYJNE CENY!
Tel. 668 967 527

JĘZYK ROSYJSKI

KOREPETYCJE
TŁUMACZENIA
Tel. 668 014 247

POGOTOWIE
KOMPUTEROWE

Solidnie, tanio, skutecznie!
Odzyskiwanie utraconych danych
0 668 014 248

PRANIE DYWANÓW,
WYKŁADZIN I TAPICERKI

(również samochodowej)
w domu u klienta
ATRAKCYJNE CENY
Tel. 602 398 461

Zapraszamy na spotkania
grupy Anonimowych Alkoholików
w każdy wtorek
o godz. 18.30 w sali nr 7

MATEMATYKA I FIZYKA
NA OSIEDLU

GIMNAZJUM
testy matematyczno-przyrodnicze
całościowo, prawdziwe arkusze

SZKOŁA ŚREDNIA
matura, prawdziwe arkusze,
matura międzynarodowa SL i HL

STUDIA
Tel. 71 790 48 95

KSIĘGARNIA PARAFIALNA
„LEW JUDY”

zaprasza
od pn - pt w godz. 13.00 - 18.00
w niedziele w godz. od 9.30 do 13.00

- czasopisma i książki religijne
- płyty audio i video
- kartki świąteczne
- artykuły biurowe

USŁUGI KRAWIECKIE:

przeróbki, wszywanie zamków,
skracanie, zwężanie, inne
Od poniedziałku do piątku
w godz. od 9.00 do 17.00.
Pod dużym kościołem koło głównego
wejścia od ul. Rysiej. Zapraszamy!

OŚRODEK
REHABILITACYJNO-WYPOCZYNKOWY
DOBRY BRAT

w Borach Tucholskich
zaprasza na święta i Nowy Rok.
www.dobrybrat.pl;
email: osrodek@dobrybrat.pl
Tel. 58 582 11 57

STOPKA REDAKCYJNA

ADRES: Parafia pw. NMP Królowej Pokoju, 54-239 Wrocław, ul. Ojców Oblatów 1

E-MAIL: krolowa@archidiecezja.wroc.pl

OPIEKUN: o. Mieczysław Hałaszkowski OMI

ZESPÓŁ: o. Krzysztof Nering OMI, Ewa Kania, Aleksandra Kuśpiet, Barbara Masłyka, Dawid Wolski

FOTOGRAF: Damian Szpalarski

REKLAMY: Tel. 604 169 094

NAKŁAD: 4 000 egz. ■ Cena: gratis ■

DRUK: Akcydens, ul. Wejherowska 28, tel. 71 354 60 90

Redakcja przyjmuje materiały w terminie do 15 dnia każdego miesiąca. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań redakcyjnych.
Nie odpowiadamy za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.

Przyjdź, Panie Jezu!

Nawet dziś, po wielu latach trwania na drodze chrześcijańskiej, potrzebuję zadać sobie pytanie, czy Jezus jest dla mnie Kimś ważnym. Może zwłaszcza dziś, kiedy moja czujność jest uśpiona wypracowaną przez lata pobożnością. Walka o moje serce nigdy się nie kończy. Wezwanie do czujności dotyczy każdego, kto szuka Boga w swoim życiu.

Kto chodzi do szkoły, nie tylko poznaje wiedzę, ale przy okazji dowiaduje się, jak chodzić na skróty, jak udawać mądrego, jak zrobić na nauczycielu dobre wrażenie, jak przygotować ściągę, jak zdobyć lepsze oceny bez pomnażania wiedzy. Można nauczyć się udawać wiarę. Ale udawana pobożność jest do wychwycenia. Barometrem są młodzi – bardzo wyczuleni na autentyczność. Jeśli dziś jest kłopot z przyswojeniem sobie przez młodych wiary, to nie jest to tylko problem wpływu świata mediów, środowiska internetu, ale jest to też problem, że młodzi nie czują autentyczności wyznawanej wiary przez pokolenie, które ich poprzedza. Jeśli dziś młodzi negują wiarę, nie chcą chodzić do kościoła, to być może jest to odzwierciedleniem wiary ich rodziców.

Hipokryzja bardzo razi. Kiedy czytam Ewangelię, mam wrażenie, że Jezus największy problem widzi nie u tych, którzy nie są religijni, ale u tych, którzy stanowią elitę, wzór wiary dla innych. Kluczowy konflikt, który się rozgrywa w Jerozolimie, dotyczy relacji z faryzeuszami, tymi, którzy są najbardziej wierzący. Jak mam innym pokazać Jezusa, gdy sam codziennie

nie czynię wysiłków, by Go poznawać, by Jego słowo wcielać w moje życie. Muszę sobie dziś powiedzieć, że naprawdę nie potrafię dobrze żyć po chrześcijańsku i zamiast innych do Jezusa przyciągać, to może im przeszkadzać w poznaniu Boga. Muszę sobie dziś powiedzieć, że to ja najbardziej potrzebuję nawrócenia.

Kiedyś usłyszałem bardzo ważne dla mnie zdanie: jeśli możesz kogoś zmienić, to tylko siebie. Jeśli chcesz zmienić świat na lepsze, to nie naprawiaj świata – poprawiaj siebie. Jeśli dziś świat potrzebuje przemiany, to znaczy, że muszę się skupić na przemienianiu siebie. To ja potrzebuję szukać Boga pilniej niż do tej pory. Oznacza to między innymi, że nie jestem tym, który wie lepiej od innych, co jest dla nich dobre. Moje pouczanie drugiego może mu dać do zrozumienia, że nie zadałem sobie zbyt wiele trudu, by go poznać, ale już wiem, co mu poradzić.

Wydaje mi się, że potrzebujemy bardziej skupić się na słuchaniu. Słuchanie jest ważną posługą, choć niedocenioną. Kiedy słuchasz, dajesz znać rozmówcy, że go szanujesz. Słuchamy nie po to, by udzielić dobrej rady; słuchamy, by drugi

był wysłuchany. Wysłuchanie może czasem bardziej otworzyć serce niż mówienie o tym, co się powinno. Możemy wiele wiedzieć i mieć świetne odpowiedzi, a jednak to może nie otworzyć człowieka, a nawet bardziej go zamknąć. My, chrześcijanie, znamy odpowiedzi, ale zostaliśmy powołani, by pomóc innym odzyskać wolność, a pierwszą posługą tego powołania jest słuchanie: przez nie objawia się miłość. A tylko miłość może zbawić człowieka.

Szukanie Boga ze zdwojoną siłą staje się dla mnie najważniejszym zadaniem. Paradoksalnie im bardziej do Boga się przybliżam, tym bardziej On się chowa przede mną. Przypuszczam, że dlatego tak jest, abym nie poczuł, że już jestem bardzo blisko i w ten sposób bym nie przestał zabiegać o Jego miłość. Podobnie się czasem dzieje z tymi, którzy się pobierają, kiedy ślubna uroczystość jest szczytem, a potem jest tylko gorzej, bo brak wysiłku w służeniu współmałżonkowi, bo brak umiejętności poświęcania siebie. Mój wzrost i rozwój nie jest przecież większy, gdy to mnie jest coraz lepiej, gdy ja jestem zaspokajany, ale gdy jest coraz więcej ofiarnej, przebaczącej i pogodnej miłości w moim sercu.

Przyjdź, Panie Jezu i pomóż mi się nawrócić.

PIOTR ROTTE

Przygotuj PACZKĘ – zostań darczyńcą!

Z bazy rodzin na stronie www.szlachetnapaczka.pl wybierz rodzinę, której chcesz pomóc.

Zbierz swoją rodzinę i znajomych i razem przygotujcie PACZKĘ – wspólnymi siłami uda się zdziałać więcej i zaspokoić potrzeby rodziny dotkniętej biedą. Paczkę możesz przygotować

również z pracownikami swojej firmy, klasą w szkole lub znajomymi ze studiów.

Podczas finałowego weekendu 10-11 grudnia dostarcicie



PACZKĘ do magazynu w swojej okolicy.

Wolontariusze dostarczą PACZKI rodzinom! Łzy wzruszenia i radość to najpiękniejsze podziękowanie za Waszą pomoc.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Niepokalana!



Witam bardzo serdecznie i pozdrawiam wszystkich małych czytelników „Pazia Królowej”. Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim – także dorosłym – za tak liczny udział w nabożeństwach różańcowych, które miały miejsce w naszej parafii. Z wielką radością muszę obwieścić, iż frekwencja była naprawdę imponująca. Matka Boża na pewno się bardzo ucieszyła widząc tych dzieci.

Przed nami kolejny cykl spotkań. Już rozpoczął się Adwent, czyli radosny czas oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. Dlatego zapraszam wszystkie dzieci z lampionami na Roraty. Wraz z Agatą i Szymonem – naszymi gośćmi – będziemy przemieszczać się w czasie specjalnym wehikułem, poznając postacie biblijne Starego i Nowego Testamentu.

Z tej racji, że w grudniu będziemy obchodzić Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w kolejnej części naszego maryjnego cyklu zatrzymamy się na chwilę nad tym wyjątkowym wydarzeniem. Jest ono wyjątkowe także z tego powodu, iż Niepokalana Matka Jezusa jest patronką Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów, posługujących w naszej parafii.

Choć Pismo Święte nigdzie nie mówi o niepokalanym poczęciu Maryi, Kościół katolicki poprzez tę prawdę stwierdził zachowanie Maryi od grzechu. Potwierdzeniem biblijnym tej prawdy są słowa archanioła Gabriela: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą!” (Łk 1, 28), skierowane do Maryi podczas Zwiastowania. Świadczą one, że w duszy Dziewicy z Nazaretu nie było miejsca na grzech, skoro była wypełniona „łaską Boga”.

Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny oznacza, że Matka Syna Bożego od pierwszej chwili swego istnienia nie miała grzechu pierworodnego. Ten wielki przywilej spośród wszystkich ludzi otrzymała tylko Ona.

Nie wypadało bowiem, aby Matka Pana Jezusa miała grzech pierworodny i w ten sposób choć na chwilę była pod władzą szatana. Rzucałoby to cień na samą osobę Syna Bożego.

Wiemy, jak smutne skutki sprowadził na ludzi grzech pierworodny. Chociaż popełnili go nasi prarodzice Adam i Ewa, to jako grzech rodzaju ludzkiego przeszedł on na nas wszystkich z wyjątkiem Matki Bożej. Pozbawił nas łaski uświęcającej, odebrał nam jasność rozumu, wola stała się bardziej skłonna do złego. Powstało rozdwojenie w człowieku i dlatego ciało tak często buntuje się przeciwko duszy.

Ale skąd wiemy, że Matka Boża była bez grzechu pierworodnego poczęta? Sam Pan Bóg zapowiedział w raju, że Niewiasta zetrze głowę węża, szatana. A jakby to mogła uczynić, gdyby sama



FOT. Z ARCHIWUM

była pod niewolą szatana? Jest to nie do pomyślenia, aby Syn Boży obrał sobie za matkę tę, która byłaby wrogiem Pana Boga i poddana szatanowi. Kiedy archanioł Gabriel pozdrowił Maryję, to powiedział wprost, że jest „łaski pełna”. Tam, gdzie jest łaska, tam nie ma grzechu. Uroczystość Niepokalanego Poczęcia jest świętem nakazanym i przypada na dzień 8 grudnia.

O. KRZYSZTOF NERING OMI

MINI QUIZ:

1. Jak miał na imię anioł, który nawiedził Maryję?

- a) Michał
- b) Gabriel
- c) Rafał

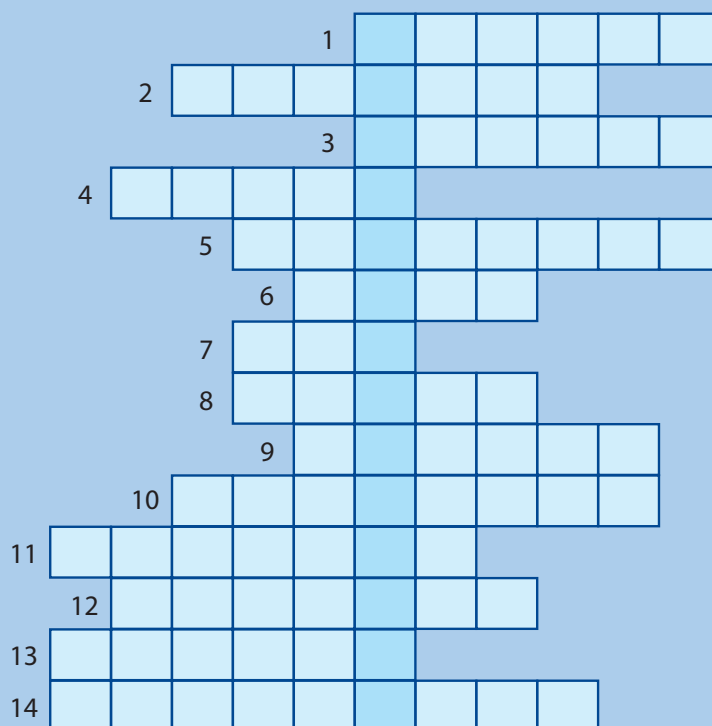
2. Które przywileje Maryi świadczą szczególnie o jej wyjątkowej roli w dziele zbawienia ludzi jako Matki Syna Bożego?

- a) Niepokalane poczęcie, dziewiczość, wniebowzięcie
- b) Uczciwość, dobroć, pokora
- c) Prawdomówność, wstrzeźliwość, wrażliwość.

Odpowiedzi proszę kierować na adres Królowej Pokoju. Już teraz zachęcam wszystkie dzieci do zaprojektowania jak najciekawszego lampionu. Może będą jakieś nagrody...?

1. Lepimy go zimą.
2. Przynosi nam prezenty.
3. Leży w nim mały Jezus.
4. Powóz Św. Mikołaja.
5. Ciągną sanie Św. Mikołaja.
6. Ryba, którą jemy na wigilię.
7. W nim Św. Mikołaj trzyma prezenty.
8. Biała na twarzy Św. Mikołaja.
9. Czas oczekiwania na przyjście Pana Jezusa.
10. Znajdziemy je pod choinką.
11. Dzielimy się nim przy wigilijnym stole, składając sobie życzenia.
12. Inaczej drzewko bożonarodzeniowe.
13. Kolorowe, wiszą na choince.
14. Możemy z niej zrobić nos bałwanowi.

MONIKA SZCZEPANIAK, KLASA 3D



FOT. D. SZPALERSKI

W niedzielę 21 listopada odbyło się uroczyste pasowanie na ministrantów kolejnej grupy chłopców z naszej parafii. Cieszymy się, że nie brakuje chętnych do Liturgicznej Służby Ołtarza. Życzymy Wam, Drodzy Ministranci, żeby Wasze oczy były zawsze zwrócone na ołtarz, a myśli i serca oddane tylko Jezusowi.

ROK BIBLIJNY

W ARCHIDIECEZJI



WROCŁAWSKIEJ



WE WSPÓLNOŚCI
Z BOGIEM

ABY SŁOWO BOŻE
STAŁO SIĘ DLA NAS
ŻYWE
SKUTECZNE
PRZENIKAJĄCE



PLAN KOŁĘDY 2010/2011



27.12.2010, poniedziałek	ul. Popowicka 10-52
28.12.2010, wtorek	ul. Popowicka 53-84
29.12.2010, środa	ul. Popowicka 86-140
30.12.2010, czwartek	ul. Popowicka 142-158
02.01.2011, niedziela	ul. Niedźwiedzia 4-31
03.01.2011, poniedziałek	ul. Niedźwiedzia 32-42, ul. Jelenia 4-24
04.01.2011, wtorek	ul. Niedźwiedzia 43-62, ul. Jelenia 26-44
05.01.2011, środa	ul. Jelenia 46-56, ul. Wejherowska 2-33
06.01.2011, czwartek	ul. Wejherowska 35-77, ul. Bobrza 2-12
07.01.2011, piątek	ul. Bobrza 14-36, ul. Żubrza
08.01.2011, sobota	ul. Bobrza 38-44, ul. Białowieska 4-19
09.01.2011, niedziela	ul. Białowieska 20-40
10.01.2011, poniedziałek	ul. Białowieska 41-82, ul. Rysia, Port, PKP, ul. Gądowska, ul. Bystrzycka, ul. Brynicka
11.01.2011, wtorek	ul. Małopanewska, ul. Kłodnicka, ul. Stobrowska, ul. Legnicka 45-100
12.01.2011, środa	ul. Legnicka 102-162
13.01.2011, czwartek	ul. Kwiska
14-16.01.2011	kolęda dodatkowa